NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, niedziela 27 czerwca 1926 Nr. 143

NOWY DZIENNIK

Adres ... Administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. tel. ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"

W... ...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Ręk...ów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Re...tor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe.

Przemówienie pos. Wiślickiego w dyskusji nad prowizorjum budżetowem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 6 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos w dyskusji nad prowizorjum budżetowem imieniem Koła Żydowskiego pos. **Wiślicki**, który oświadczył co następuje:

Do niedawna dyskusje nad prowizorjum budżetowem kończyły się jeszcze dyskusją nad budżetem ogólnym w komisji budżetowej. Dziś to prowizorjum ma być jawnym tylko substratem do dalszego prowadzenia Państwa przez rząd obecny. Dlaczego? Dlatego, że stała się rzecz, jedni mówią straszna, drudzy mówią wielka, w każdym razie taka, jaką przepowiadało wielu, widząc dotychczasowe rządy z dnia na dzień, zupełny brak objektywizmu i nadto nadmiar partyjnictwa w polityce gospodarczej. Myśmy jako spokojni obywatele zawsze przestrzegali, że tak długo bawić się nie można. Kiedy p. Grabski z tej trybuny karmił nas statystyką, mówiliśmy mu, że Polskę należy ratować nie statystyką, lecz zdrowemi rozporządzeniami gospodarczemi. Sejm bał się skończyć z temi eksperymentami i wciąż gubiliśmy się dalej. Wypadki majowe były konsekwencją nędzy i rozpaczy w jakiej znalazło się społeczeństwo. Polska musi pamiętać wciąż o tem, że ma u siebie wielki odsetek mniejszości narodowej dla której trzeba stworzyć konjunkturę spokojnej pracy. Nowy rząd dostał w spadku puste kasy, maszyny państwowe nie oliwione, obywateli bez grosza, fabryki bez zamówień chłop niema za co jechać do miasta, analfabetyzm wciąż ten sam, rozhulanie się administracji po miastach i miasteczkach ogromne, nieliczenie się z rozporządzeniami, każdy starosta jest prezydentem Rzeczypospolitej.

Nie trzeba do tego rządu odnosić się z niecierpliwością, nie winić go np. gdy chleb drożeje, trzeba być sprawiedliwym, życia gospodarczego nie można odrazu uregulować. Poprzednie prowizorjum opierało się na przesłance inflacji kredytowej, ale Polskę nie stać nigdy na budżet jednego miljarda 900 miljonów zł. Polska zanadto się rozbudowała. Przy waloryzacji p. Grabski podał budżet w wysokości 600 miljonów, ale odrazu potem wziął rozmach polskiego szlagona i przeszedł do budżetu 1 miljarda 700 miljonów i jeszcze mówił, że pożyczka zagraniczna jest nam niepotrzebna. Do tej chwili ponosimy konsekwencję tej psychozy, która nas uczy że każdy gospodarz zaczyna od tego, że zestawia najpierw ile będzie wydakował, a nie od tego, ile dostanie wpływów. Instrument śruby podatkowej działa tylko na krótki czas. Do patrjotyzmu i sentymentu powoływać się można tylko w czasie wojny, ale nie podczas pokoju. Jednocześnie p Grabski otworzył granice dla importu towarów, skutkiem czego otrzymaliśmy 700 miljonowy deficyt na towarach, które nie były Polsce potrzebne.

Pos. **Hausner** (PPS) Kto kupował te towary?

Pos. **Wiślicki**: Kto kupował? Kupowali naiwni, a kto jest naiwny? Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej! Odrazu potem zamknięto granice, zawarto niekorzystyny traktat handlowy, ale deficyt 700 miljonowy ciąży jak garb na plecach naszych i budżetu Myśleliśmy, że gdy wejdzie p. Zdziechowski człowiek znający cokolwiek życie gospodarcze, to wszystko się zmieni, ale ulica Rymarska ma coś w sobie, że w jej atmosferze ministrowie się zmieniają. P. Zdziechowski także wypuścił odrazu sforę sekwestratorów i zaczął gwałtownie ściągać podatki. Ściągnął 200 miljonów zł, ale nie z pracy ludzkiej, nie z dochodów, lecz z substancji majątkowej. Ale kto są ci sekwestratorowie? To powinno zainteresować ministra oświaty, są to studenci uniwersytetów polskich.

Pos. **Langer** (Wyzwol.) Studenci też muszą żyć!

Pos. **Wiślicki**: Niech im da Ojczyzna-matka, ale nie żeby żyli z różnych nadużyć i kawałków sekwestratorskich. — A w jakiej sytuacji było Koło Żydowskie? Zdarzyło się to raz, że głosowano za wnioskiem pos. Wiślickiego, ale to przez pomyłkę, gdyż marszałek myląc się wymienił nazwisko Wierzbickiego zamiast Wiślickiego. Wszelkie wnioski pochodzące ze strony Żydów upadły jednomyślnie. Nie chcę załatwiać osobistych rachunków, ale ministrowie, którzy jeździli do Londynu po pożyczkę, mówili potem, że pożyczka ta pachnie cebulą. Byłem w Londynie, śmiano się tam z tego bardzo. Wszystkie hasła „Swój do swego", jak „dostawa tylko dla protegowanych", skończyły się w praktyce kompromitacją. Nam idzie o to, by Polska była mocna i by wszyscy obywatele czuli się w niej jak u siebie w domu. Przez 3 lata naszej działalności na terenie sejmowym nie zrobiliśmy ani jednego posunięcia któreby nie było w interesie Polski, chociaż w interesie niektórych partyj nie było. Pod hasłem „będzie gorzej" szliśmy dalej, aż doszliśmy do wypadków majowych.

Prowizorjum w obecnej formie nie odpowiada nam Wierzymy, że są ludzie, którzy myślą o dobru państwa, ale muszą być granice żądań stawianych obywatelom. Żądamy od rządu, aby ustalił własny program polityki fiskalnej, nie obciążając jedynie miast które nie mogą ponosić całego ciężaru utrzymania państwa. Miasto musi być puszczone trochę na zieloną trawkę, aby popasło i znów mogło być dla skarbu dojną krową.

Kary i odsetki za zwłokę dały dwa razy więcej niż były preliminowane Samo przyjście sekwestratora kosztuje 5 proc. należnej sumy. Płatnik, gdy otrzyma nakaz zastanawia się najpierw, skąd wziąć pieniądze, potem krzyczy, wreszcie się śmieje. Były wypadki, kiedy z rozpaczy rzucał się na wóz sekwestratora i rąbał siekierą meble. To są groźne objawy. Czy rząd chce doczekać się czasów podobnych jak w Rzymie, gdy ludzie w obecności urzędników palili akta fiskusa, albo strajków jak we Francji i Czechosłowacji? Co prawda winę tego nie ponosi obecny minister, nie zdążył on jeszcze wszystkiego objąć.

Będziemy głosowali za prowizorjum, jednakże podwyżkę 10 proc. podatku, a nawet sam podatek w100 proc. uważamy za nierealny.

Budżet jest również nierealny, gdyż obejmuje zaległości podatkowe, które należą się od wielkiego przemysłu, handlu i rolnictwa. Za zaległości te skarb nie zasekwestruje maszyn we fabrykach ani narzędzi rolniczych chłopom, ale zato na handlu sobie pohula. Czas już skończyć z wliczaniem do budżetu zaległości podatkowych często już od ludzi nieżyjących i od firm nie istniejących.

Koncepcją świętowania niedzieli i świąt zaprzepaściliście handel, chłop nie chce już w niedzielę przyjechać do kościoła (wesołość na sali) tak, bo chciał sobie kupić potrzebne rzeczy, a teraz nie może bo sklepy zamknięte. Jarmarki przesunęliście na sobotę

Głosujemy za prowizorjnm, kredytując mu zaufanie, jak zwykle Żydzi umieją kredytować.

Pos. **Kwiatkowski** (Ch. D.) Na jaki procent?

Pos. **Wiślicki**: Wniosek nasz o obniżenie podatku obrotowego i kar za zwłokę nie znalazł na komisji poparcia, ale na wiecach są tacy, którzy umieją agitować, że w zniżeniu podatku obrotowego przeszkadzają Żydzi.

Pos. **Rzepecki** (N. D.): Dowody!

Pos. **Wiślicki**: Do wody tych, co tak mijają się z prawdą. Nie popierano naszego wniosku, gdyż nie pozwalał na to „patrjotyzm". Muszę stwierdzić, że właśnie Żydzi stali od początku powstania państwa na stanowisku zgodnem z interesami Polski i przyczynili się do tego, aby hasło „będzie gorzej" zostało zastąpione hasłem „będzie lepiej!"

Pos. Rataj wybrany ponownie marszałkiem Sejmu

Przebieg dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 6. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył wicemarszalek Daszyński, oświadczając, że rząd prosi o wycofanie całego szeregu ustaw, m. in. o gminie wiejskiej, o ordynacji wyborczej do gmin miejskich i wiejskich, o powiatowych związkach komunalnych, o praktyce dentystycznej, o statystyce ruchu naturalnego ludności, o policji państwowej, o obowiązkach meldowania się, o przydzieleniu do ministerstwa spraw wewnętrznych wykonania spraw i opieki państwa w sprawie wyznań itd.

Następnie przystąpiono do wyboru marszałka Sejmu. Sekretarz pos. Weinzieher odczytał regulamin, który brzmi, że marszalek powinien być wybrany bezwzględną większością obecnych posłów. Zostały wysunięte kandydatury pos. **Rataja przez Piasta i pos. Głąbińskiego przez ZLN. Str.** Chłopskie wysunęło demonstracyjnie kandydaturę pos. Dąbskiego, Białoruska Hromada pos. Taraszkiewicza.

Wynik pierwszego głosowania był następujący: **Rataj 148, Głąbiński 123, Dąbski 25, Taraszkiewicz 8, Thugutt 2. Razem oddano 318** głosów, nieważnych było 10, absolutna większość wynosiła 155. Wobec tego, że pos. Rataj otrzymał tylko 148 głosów, zarządzono drugie głosowanie.

W drugiem głosowaniu Rataj otrzymał głosów 163, Głąbiński 128, Dąbski 30, Taraszkiewicz 10, Thugutt 2. Oddano głosów 339, nieważnych głosów było 6, absolutna większość wynosiła 167. Wobec tego, że i tym razem nie było absolutnej większości, zarządzono trzecie głosowanie, przyczem odpadły już kandydatury posłów na których padło najmniej głosów. Pozostały więc tylko kadydatury Rataja i Głąbińskiego.

W trzeciem głosowaniu pos. **Rataj otrzymał 176 głosów, pos. Głąbiński 128. Ogólna liczba głosów wynosiła 335, grupa Dąbskiego złożyła 31 białych kartek, absolutna większość wynosiła 153**, wobec tego, że pos. Rataj otrzymał 176 **został wybrany marszałkiem.**

Przed zaprzeniem nowego marszałka do objęcia urzędowania wicemarszałek Daszyński zarządził 15 minutową przerwę.

Po przerwie odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o szkolnictwie oraz ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i przystąpiono do obradowania nad prowizorjum budżetowem. Prowizorjum przedstawił referent pos. Kościałkowski.

Po przemówieniu referenta objął urzędowanie marszałek Rataj, który oświadczył przy sposobności co następuje: Pragnę zaznaczyć,

że sprawując nadal urząd marszałka będę uważał się za locum tenens aż do chwili, kiedy stanie się to, co uważałem za niesłychanie pożądane w. interesie parlamentaryzmu i w interesi państwa, że miejsce to zajmie ktoś, kto będzie wyrazicielem zaufania całej izby. Uważałem że rzecz, ta bordzij jest konieczna dziś, niż kiedykolwiek indziej, w okresie kiedy panowie przestaniecie funkcjonować jako posłowie, czy to wskutek zamknięcia sesji, czy też wskutek rozwiązania się Sejmu, lub rozwiązania Sejmu.

Przebieg dyskusji nad prowizorjum

Następnie przemawiał w dyskusji nad prowizorjum pos. **Kwiatkowski** (Ch. D.) który oświadczył, że prowizorjum uważa za konieczność państwową i głosować będzie za prowizorjum. Jednakże klub mowcy ma **największe zastrzeżenia** przeciwko tym zasadom, którym dał wyraz min. skarbu i przestrzega rząd przed ich konsekwencjami.

Pos. **Roguszczak** (NPR) oświadcza, że klub jego również będzie głosował za prowizorjum, jako koniecznością państwową.

Pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) uważa, że cyfry budżetu są nierealne, będzie głosował za prowzorjum z pewnemi poprawkami. Nie znaczy to jednak, aby klub mowcy miał pełne zaufanie do rzadu. Klub żywi zaufanie jedynie do osoby marszałka Piłsudskiego natomiast niema zaufania do osób otaczających go.

Pos. **Potoczek** (Piast) stwierdza, że klub jego zajął na komisji stanowisko rzeczowe, prowizorjum daje państwu a nie rządowi.

Pos. **Wojewódzki** (NP. Ch.) oświadcza, że klub jego obecnemu rządowi prowizorjum nie da.

Pos. **Moraczewski** (PPS) oświadcza się za prowizorjum.

Pos. **Rogula** (Białorusin) oświadcza, że głosować będzie przeciw prowizorjum.

Pos. **Dąbski** (Str. Chł.) uważa, że rząd obecny ma swoje źródło w przewrocie majowym, który obalił przygotowującą się dyktaturę prawicy. Ponieważ w rządzie zasiada marsz. Piłsudski, klub jego odnosi się do rządu z życzliwością. Będziemy głosowali za prowizorjum, o ile budżet będzie zniżony do 400 miljonów i nie będzie podwyżki podatków.

Pos. **Kozicki** (ZLN) oświadcza że klub jego będzie głosował przeciw prowizorjum.

Przemówienie pos. Pryluckiego i prez. Hartglasa

Pos. **Prylucki** stwierdza, że podatki rujnują ludmność, której nie pozwala się jeszcze do tego pracować w niedzielę i święta przez przymus spoczynku niedzielnego. Budżet obecnego rządu, który jest wynikiem moralnego odrodzenia, nie jest moralnym w stosunku do mniejszości narodowych. Wstawia się do budżetu olbrzymie pozycje na wojsko, nie przyznaje się zaś ani grosza na cele kulturalne ludności żydowskiej. Mowca wnosi o wprowadzenie poprawki przyznającej ministerstwu oświaty 1 miljon zł. na cele szkolnictwa żydowskiego.

Przemawiają następnie pos. Wojluk i Taraszkiewicz i Wasyńczuk, który w bardzo ostry sposób atakował rząd.

Następnie zabrał głos pos. **Hartglas** (Koło Żydowskie) i w dłuższem przemówieniu wskazał na to, że nadmiernemi podatkami niszczy się ludność żydowską. Przyczynia się to do zwiększenia z dnia na dzień nędzy wśród ludności żydowskiej, która nie będzie w stanie płacić 10 procent. dodatku do podatku. Mowca domaga się odrzucenia dodatku. Koło Żydowskie od tego uzależnia swój stosunek do głosowania nad całem prowizorjum.

Prowizorjum przyjęte w trzeciem czytaniu

Przystąpiono następnie do głosowania. **Prowizorjum zostało przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu** w brzmieniu komisyjnem, tj. z poprawką pos. **Byrki.** Przeciw prowizorjum głosowały ZLN., Stronictwo Chłopskie, mniejszości narodowe słowiańskie, Koło Żydowskie wstrzymało się od głosowania. Wszystkie inne kluby głosowały za prowizorjum.

Następne posiedzenie Sejmu we czwartek; Senat zbierze się we środę. Z powodu interpelacji Klubu Ukr. w sprawie wniosku o rozwiązanie Sejmu, zostanie przedtem zwołany konwent senjorów.

Jak się przedstawia projekt Z. L. N.
w sprawie zmiany Konstytucji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 1 Sin. ZLN wniósł dzisiaj do Sejmu własny projekt zmiany Konstytucji obejmujący 232 artykułów. Z tych art. 11 znosi proporcjonalność wyboru, pozostawiając je tylko w niektórych okręgach mieszanych, wprowadza możliwość osobnych grup narodowościowych lub wyznaniowych. Art. 12 i 13 określa wiek wyborców do Sejmu na lat 25 do Senatu na lat 30. Wiek wybranych do Sejmu lat 30 do Senatu 40. Art. 26 nadaje prezydentowi prawo rozwiązywania Sejmu na wniosek Rady ministrów i po zasięgnięciu opinji Rady stanu.

Art. 44 a ustala, że Prezydent ma prawo po zasięgnięciu opinji Rady stanu za jednomyślną zgodą Rady ministrów wydawać dekrety, które jednak nie mogą dotyczyć zmiany Konstytucji, nowych podatków, systemu monetarnego, wypowiedzenia wojny itd., dekrety te tracą moc obowiązującą o ile obie izby nie zatwierdziły ich.

Art. 63 a ustala skład i atrybucje Rady stanu osobną ustawą. Art. 108 zawiera ustęp, że wojsko, urzędnicy, przedsiębiorstwa państwowe i użyteczności publicznej nie mają prawa posługiwać się strajkiem.

Premjer Bartel wobec projektów stronnictwa Ch. N.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 6 Sin. Premjer Bartel w toku swoich narad z przedstawicielami stronnictw sejmowych przyjął dziś posłów Dubanowcza i Strońskiego (Ch. N.) w sprawie projektu zmiany Konstytucji. Posłowie zwrócili uwagę, że sprawa nasuwa znaczne trudności, dlatego należy dążyć do powołania nielicznej Rady stanu, która pracą swoją i uchwałami dawałaby oparcie dla ewent. rozporządzeń prezydenta.

Prem. Bartel zaznaczył że projekt ten rzeczowo uzasadniony weźmie pod szczegółową rozwagę. Następnie posłowie wręczyli p. premjerowi własny projest innych jeszcze zmian Konstytucji. Prem. Bartel zaznaczył, że ograniczenie nietykalności poselskiej uważa za pożądane, co zaś do zmiany ordynacji wyborczej, wyraził przekonanie, że proporcjonalność powinna mieć miejsce tylko na terytorjach o mieszanych narodowościach.

Po wycofaniu ze Sejmu ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Waszawa, 25 6. (Sin) Prezes komisji administracyjnej pos. Putek konferował dzisiaj z **min. spraw wewnętrznych gen. Młodzianowskim,** w sprawie wycofania wszystkich projektów samorządowych ze Sejmu. W dłuższej rozmowie doszło do porozumienia w tym duchu, że rząd zrewiduje swoje stanowisko względem projektów ustaw samorządowych, tak, aby ze Sejmu wycofany został projekt ustawy o ordynacji wyborczej do gmin miejskichi wiejskich, a pozostał jedynie projekt ustawy o reorganizacji samorządowej.

Posiedzenie komisji dla załatwienia ustaw samorządowych wyznaczone zostało na środę 30 bm. Komisja pracować będzie w permanencji aż do uchwalenia wszystkich projektów ustaw samorządowych.

Koło Żydowskie wstrzyma się od głosowania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 6. Sin. Na posiedzeniu Koła Żydowskiego zainterpelował pos. Reich w sprawie ostatniej enuncjacji prezesa Hartglasa i odnośnie do faktu, że rząd nie uwzględnił żądania cofnięcia 10 proc. dodatku do podatku. Mowca uważa, że każda ugodowość ma swoje granice i że wobec sytuacji ekonomicznej, w jakiej ludność żydowska się znajduje, nie można iść na ugodowość, która prowadzi do ruiny.

Prezes Koła Hartglas uważa, że jakkolwiek nie zgadza się z tymi argumentami, to jednak zasadniczo popiera stanowisko wstrzymania się od głosowania w sprawie budżetu.

Pos. Grynbaum stwierdza, że pos. Reich stał się dobrym jego uczniem i powtarza wszystkie jego niedawne argumenty o konieczności opozycji.

Po dłuższej dyskusji przyjęto większością głosów wniosek o wstrzymanie się od głosowania przy głosowaniu nad prowizorjum budżetowem, a prezes Hartglas złoży odpowiednią deklarację.

Delegacja Koła Żydowskiego u min. Klarnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 6. (Sin.) Posłowie Rozmarin i Wiślicki przedstawili min. skarbu Klarnerowi na jego własną prośbę postulaty ludności żydowskiej. Posłowie zwrócili uwagę p. min., że jednoczesne ściąganie podatku obrotowego za drugie półrocze 1925 wraz z ściąganiem zaliczek na rok 1926 jest niemożliwe, a następnie 4 proc. kary za zwłokę są wielkiem ciężarem i doprowadzają do ruiny szczególnie uboższą ludność żydowską.

P. min. przyrzekł, rozpatrzyć te żądania i oświadczył, że jeżeli żądania te nie będą naruszały interesów skarbu, to postara się je uwzględnić.

Przedstawiciele Ch. D. u prem. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 6. (Sin.) Dzisiaj p. premjer zaprosił do siebie przedstawicieli klubu parlamentarnego Ch. D. w osobach posła Chacińskiego, Holeksy i Korfantego, którzy wręczyli p. premjerowi projekt Ch. D., zmiany Konstytucji.

Termin zdawania egzaminów doktorskich
przedłużony do r. 1928

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 6. (Sin) Na posiedzeniu komisji oświatowej omawiano nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Zmieniono ustęp wedle którego ci wszyscy, którzy wstąpili na uniwersytet w r. 1923 mieli zdawać ostateczne egzamina do r. 1926. Wedle nowego tekstu dzisiaj uchwalonego termin zdawania egzaminów przedłużony został do 31 grudnia r. 1928 dla wszystkich studentów bez opinji Rady wydziałowej. Wobec dzisiejszej uchwały referent pos. Rymar złożył swój referat, który przekazany został pos. Langerowi.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 25. 6 (D) Złoty bez miany 10.10—10.30. Dewiza Paryż podnosi się w dalszym ciągu z powodu objęcia teki ministra skarbu przez Caillauxa; w Zurychu uzyskał dziś rano frank fr. kurs 15.30, popołudniu spadł znów na 14.98.

Rola i zadania „Tarbutu"

Mniej pochwał, a więcej czynnej pracy!

Dużo, szczególnie ostatnio mówi się u nas o upadku ruchu hebrajskiego. Wskazuje się przytem na szereg objawów, świadczących istotnie o tem, że ruch ten przechodzi silny kryzys. Wydawnictwa hebrajskie, rozwijające do niedawna bardzo ożywioną działalność zlikwidowały swe agendy, przenosząc się do Palestyny, lub też zaprzestając całkowicie pracy. Jedyny dziennik hebrajski w go musie przez półtora roku walczył z trudnościami aż przestał wreszcie wychodzić! Szkolnictwo hebrajskie znajduje się w opłakanym stanie, borykając się z rozlicznemi przeszkodami natury finansowej, prawnej itd. Ten obraz obecnego kryzysu ruchu hebrajskiego możnaby pomnożyć szeregiem innych mniej, lub więcej smutnych przykładów.

Czy kryzys ten jest wynikiem braku zainteresowania dla ruchu hebrajskiego, czy też skutkiem wadliwej jego organizacji?

Niewątpliwie zaciążyły także nad ruchem hebrajskim w Polsce ciężkie i przykre warunki, wśród jakich żydostwo polskie obecnie żyje. Lecz nie mniej zainteresowanie dla języka i twórczości hebrajskiej wzmaga się stale i wykazuje znaczne postępy w stosunku do lat ubiegłych. Jeśli postęp ten nie uwydatnia się dość wyraźnie, to jest to wynikiem braku dobrze rozbudowanej i silnej organizacji, któraby skupiła wszystkie siły, czynne na niwie rozwoju ruchu hebrajskiego. Organizacją taką miał być „Tarbuth", którego celem było prowadzenie hebrajskiej pracy kulturalnej. Przez niedługi czas rozwijała się ta organizacja bardzo pomyślnie, a skutki jej działalności były widoczne w życiu żydowskiem. Lecz po okresie, w którym wygłaszano dytyramby pochwał na jej cześć rozpoczął się okres — jak to zwykle u nas bywa — życzliwej obojętności w odniesieniu do „Tarbuthu". I z powodu braku należytego poparcia ze strony Organizacji sjonistycznej dla planów i zamierzeń „Tarbuthu", organizacja ta musiała zarzucić pracę około całokształtu ruchu hebrajskiego, ograniczając się prawie wyłącznie do szkolnictwa hebrajskiego. „Tarbuth" stał się tem, czem jest jidyszystyczna „Szul-organizacje" z tą różnicą, że obok tej instytucji działa szereg innych kulturalnych instytucyj jidyszystycznych, a poza „Tarbuthem" niema żadnej kulturalnej organizacji hebrajskiej.

Jest to oczywiście szkodą dla Organizacji sjonistycznej i dla „Tarbuthu". Ścisła i ciągła współpraca Organizacji sjon. z „Tarbuthem", wydatne popieranie jego programu jest warunkiem naprawienia tej szkody. Zjazd dzielnicowy „Tarbuthu", który zbiera się w dniu jutrzejszym, winien być pierwszym krokiem w tym kierunku. W zrozumieniu doniosłości i znaczenia pracy kulturalnej w ruchu sjonistycznym, powinny wszystkie związki i organizacje sjonistyczne, stojące na platformie programu „Tarbuthu" wysłać swych delegatów na zjazd, by w ten sposób zapoczątkować nowy okres hebrajskiej pracy kulturalnej w naszym okręgu. Trzeba skończyć wreszcie z usuwaniem w cień pracy kulturalnej i stosunkiem obojętności wobec „Tarbuthu". Wszak praca ta jest jedną z najważniejszych dziedzin ruchu sjonistycznego. L. R.

—oSo—

Zjazd Okręgowy Tarbutu

Zjazd okręgowy „Tarbutu" rozpocznie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w sali stow. „Przedświt-Haszachar" Stradom 15, oficyna. Lokal Zjazdu otwarty od godziny 8 zrana.

Porządek dzienny Zjazdu następujący:

Posiedzenie I. (godz. 10):

1) Otwarcie Zjazdu — Poseł Dr Thon.
2) Wybór Prezydjum i Komisji Zjazdu
3) Sprawozdanie z pracy rocznej — O. Silbering,
4) Stan Tarbutu w Polsce — M. Gordon (Warszawa), M. Szmulewicz
5) Dyskusja.

Posiedzenie II (o godz. 16-ej)

6) Kultura, sjonizm a wyzwolenie — Dr R. Feldschuh (Ben Szem), M. Margulies
7) Program pracy na przyszłość — Ch. Pflanzer (Sanok), O. Silbering,
8) Dyskusja.
9) Wnioski i rezolucje.
10) Wybór Komitetu Krajowego Tarbutu na Małop. Zach. i Sląsk.

Dzień Młodzieży Sjońskiej

Dzień Młodzieży Sjońskiej zwołany przez Egzekutywę Sjońską na Zach. Małopolskę i Śląsk (referat młodzieży) do Krakowa na podstawie paragr. 2 ustawy o zgromadzeniach, rozpocznie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 10 rano w wielkiej sali Kahału, Krakowska 41. Sala otwarta od godziny 8.30 rano.

Porządek dzienny Zjazdu jest następujący.

Posiedzenie I. 1) Otwarcie: prezes Egzekutywy Org. Sjon., 2) Przywitania, 3) Wybór Prezydjum i Komisji Dnia, 4) Sprawozdanie z działalności Referatu Młodzieży na rok 1926, Mgr. L. Salpeter, 5) Nasza Wiara (Młodość Młodzieży Żydowskiej) Dr R. Feldschuh (Ben Szem), 6) Dyskusja, 7) Wspólny obiad.

Posiedzenie II (17 godz.): 8) Chaluzijut. 9) Nasza Kultura — J. Frant (A. H. H.), 10) Ruchy Młodzieży — E. Karfjol, Bielsko. 11) Dyskusja. 12) Czy młodzież żydowska myśli o swej przyszłości — Dr. J. Schwarzbart. 13) Zakończenie.

Mecz korespondencyjny

1. Auerbach — 14. Sc6 × a7. 3. Birnstein — 13. Sc6 — d4. 5. D. Brust — 4. Lf1 × c4. 8. Frey — 17 Se2 × d4. 9. Grubner — 15. Db6 — a6. 10. Gutwirth — 15. Dd4 — c4. 11. Hansen — 13. Kampf — 15. Wh8 — g8. 14. Kluger — 16. c4 × b5. 17. Langer — 16. Kd8 i 17. L × b3. 18. Lasker. 19. Leuchter. 20. Liebeskind. 21. Markus — 11. Lf8 — h6. 26. Spitz. 28. Stempel. 29. Klein — 6. 0—0. 33. Gross — 13. f5 × e4. 34. Nattel — 10. e3 — e4.

P. Spitz: Dział szachowy musi być gotowy najpóźniej we środę. Z tego powodu nie możemy zdążyć jeszcze raz przesłać posunięcia przez pocztę. Ostatniego pańskiego posunięcia nie otrzymaliśmy.

Kontredans Brianda z Poincarem i Caillaux

„Porządek w finansach — porządek na ulicy"

Kraków, 25 czerwca.

(KK) „Miałem już dziesięcioro dzieci, ale ciężkim jest poród dziesiątego" — dowcipkował Briand w wigilję nowego swego rządu. Ale gracz nad graczami ułatwił sobie zadanie, bo powierzył opiekę nad rodzącym się gabinetem wytrawnej i doświadczonej akuszerce. Tą akuszerką był — sam p. Briand.

A trudności nielada miał Briand do pokonania, Briand niebyłby jednak sobą, gdyby tych trudności nie pokonał. Briand jest zawołanym amatorem kontredansu i bezustannie, nie męcząc się wcale, układał wciąż nowe figury tańca. Wczoraj jeszcze Poincare, dzisiaj Caillaux, a w międzyczasie Doumer, Herriot i tylu innych. Ależ jaka zasadnicza jest przepaść między Poincarem, panem z Wersalu, a Caillaux, który wtenczas, kiedy Poincare dyktował po małych willach obok Paryża, po rozmaitych Trianonach, Saint Germain i Neuilly, warunki zwyciężonym — był banitą i z trudem ocalił głowę przed stryczkiem.

Warto się jednak trochę zatrzymać nad temi przemijającemi figurami Briandowskiego kontredansu.

Spytajmy się przedewszystkiem dlaczego powinęła się noga Raimundowi Poincaremu. Otóż Briand zapłonął nagłą miłością ku Poincaremu na wyraźnej życzenie prezydenta republiki Doumergue'a. Poincare zażądał jednak nieograniczonych pełnomocnictw, których mu Briand przyznać nie mógł. Odpadła wobec tego kombinacja powierzenia Poincaremu teki ministra finansów, a wówczas Briand wpadł na nową koncepcję, by Poincarego uczynić ministrem sprawiedliwości czy też spraw wewnętrznych ze specjalną misją dla Alzacji i Lotaryngji i w ten sposób zapewnić Poincaremu możliwość politycznej działalności na szerszej arenie. Ale tu wyłoniły się nowe i niespodziewane trudości. Przeciwko Poincaremu, jako ministrowi finansów, lewica nie wytoczy ła żadnych poważniejszych argumentów, a nawet socjaliści nie byliby tej nominacji uważali za casus belli. Ale Poincare, jako minister nadający polityczny charakter gabinetowi, był nie do przyjęcia dla lewicy i socjalistów. Zresztą najzaciętszy opór przeciwko Poincaremu stawiał szczery wierny przyjaciel Brianda Painleve, który całkiem kategorycznie oświadczył, że z Poincarem nie będzie zasiadał na jednej ławie ministerjalnej.

Wówczas Briand sięgnął znowu po Doumera, ale o Doumerze nie chcieli znowu słyszeć ani posłowie, ani urzędnicy ministerstwa skarbu, ani giełda, ani też opinja publiczna. — Briand pocieszał się, że uda mu się przeprzeć Doumera jako ministra finansów, jeśli wynajdzie się możliwy program naprawy finansów. Atoli narady w sprawie tej kombinacji przeciągały się tak długo, że Briand doszedł wreszcie do przekonania, że musi zrezygnować ze współpracy Doumera.

Wyłoniła się wówczas jeszcze jedna kombinacja, a mianowicie Briand miał sam objąć skarb, a ministerstwo spraw zagranicznych powierzyć albo Herriotowi albo też przewodniczącemu komisji reparacyjnej Bartoux. Ta jednak kombinacja Briandowi nie bardzo się uśmiechała, ponieważ na finansach nie wiele się rozumie, chociaż mieli mu być dodani do pomocy dwaj fachowcy a mianowicie poseł Pietry oraz przewodniczący komitetu rzeczoznawców Sergent. Briand nie dał się skusić i przez posła Lavala trafił do Caillaux.

Caillaux przyszedł i przez całą godzinę rozmawiał z Briandem. Okazało się, że Briand i Caillaux doszli do porozumienia. Potem drugi raz przyszedł Caillaux do Brianda i już został u niego przez całą noc a wtenczas właśnie zrodził się gabinet Briand-Caillaux. Rozumie się, że Caillaux postawił warunki i to warunki dość twarde, ale Briand musiał na te warunki się zgodzić. Caillaux zażądał przedewszystkiem, by ministerstwa spraw wojskowych, wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i robót publicznych zostały obsadzone przez ludzi z jego otoczenia, a żądanie to uzasadniał tem, że zarządzenia, które zamierza wydać celem sanacji finansów, mogą wywołać niepokoje i strajki, a w takim wypadku musi być pewnym bezwarunkowego poparcia odnośnych ministrów.

Sytuacja nie jest bardzo różową. Oto okazuje się, że skarb państwa nie potrafi podołać pretensjom, których oczekiwać należy z końcem miesiąca. Ogłoszony tygodniowy bilans Banku Francji wykazuje nadwyżkę zaliczek państwowych o jeden miljard, tak, że z uchwa



Caillaux

lonych w grudniu ub. r. 8 miljardów pożyczki skarbu państwa w Banku Francji pozostaje jeszcze państwu do dyspozycji jeden miljard. Że kwota ta jest za małą, nie ulega najmniejszej wątpliwości, a więc zjawia się znowu widmo inflacji. Ta właśnie sytuacja była powodem, że wszyscy politycy począwszy od Bokanowskiego, poprzez naczelnego redaktora „Figara" Romera i Doumera, aż do Poincarego, natychmiast się cofnęli, skoro się przekonali o stanie sprawy. Caillaux jest w każdym razie jedynym politykiem, który ma odwagę zerwać z polityką iluzji, któremi karmiono naród francuski. Swiadczy o tem jego śmiała mowa, którą onegdaj w streszczeniu ogłosiliśmy. Programowe żądanie Caillaux brzmi: **„Porządek w finansach, porządek na ulicy".** Już samo to zestawienie wykazuje, że Caillaux liczy się z bardzo poważnemi trudnościami. Bo nie trzeba zapominać, że Caillaux chociaż jako polityk dążący do porozumienia z Niemcami, jako ofiara „tygrysa" Clemenceau jest sympatyczny lewicy, ale Caillaux jako minister finansów napewno będzie zmuszony uprawiać politykę nie zawsze zgodną z linjami wytycznemi lewicy. Czy w tym memencie, kiedy namiętności doszły do najwyższego punktu wrzenia uda się Caillaux przeprowadzić nietylko sanację finansów, ale i uspokojenie ulicy — oto kwestja, na którą odpowie nam najbliższa przyszłość.

Co słychać zagranicą?

Ślepi będą mogli czytać zwykły druk

Profesor politechniki w Leningradzie B. L. Rosing skonstruował nowy aparat nazwany eptofonem, przy pomocy którego ślepi będą mogli czytać zwykły druk. Eptofon skonstruowany jest wedle zasad maszyny do pisania. Książka o zwykłym druku leży na podwyższeniu, na którem porusza się jak gdyby na maszynie do pisania, przechodząc ciągle obok objektywu mikroskopu. Podczas ruchu książki następuje w objektywie załamanie oświetlenia stosownie do formy odpowiedniej litery. Światło objektywu dostaje się zapomocą specjalnego aparatu do telefonu, wytwarzając dla każdej litery inne dźwięki. W ten sposób ślepi, skoro potrafią sobie zapamiętać tę dźwięki, będą mogli czytać książki o zwykłym druku.

———oSo———

AUTOGRAF GOETHEGO NA LICYTACJI. Na licytacji publicznej zbiorów Henrici w Berlinie sprzedano 8-wierszowy autograf Goethego (8 czerwca 1814 r.) za 5050 marek (w złocie.).

WIELKIE MANEWRY ARMJI WŁOSKIEJ. W lipcu odbędą się w obecności króla oraz Mussoliniego wielkie manewry wojskowe. Sztab jeneralny zamierza wznowić przebieg historycznego boju, stoczonego przez Hannibala przeciwko Rzymianom, wprowadzając jednak modyfikacje, związane z współczesną techniką wojenną.

PRZECIW KRÓTKIM WŁOSOM U DZIEWCZĄT. Z Budapesztu donoszą: Na tle walki przeciw wypaczaniom mody kobiecej, żeńskie gimnazjum w Debreczynie, największe w kraju, ogłosiło, że od września do gimnazjum nie będą przyjmowane dziewczęta, które noszą włosy a la garconne, dotychczasowym zaś uczenicom, jeżeli chcą dalej chodzić do tego gimnazjum, nie wolno podczas wakacyj obcinać włosów.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK BAKUNINA DO ROSJI. Rząd Sowietów zadecydował podjąć starania o przewiezienie zwłok Bakunina z Berna (Szwajcarja) do Moskwy. Do Szwajcarji ma być wysłana komisja, która zbada stan cmentarza berneńskiego, gdzie znajduje się grób Bakunina.

RADJO W RZYMSKIM POCIĄGU POSPIESZNYM. W kurjerze wychodzącym o 7 i pół wieczorem z Rzymu do Neapolu zainstalowany został radjo-odbiornik. Po okresie rozmaitych wahań i prób dziś już ostatecznie wyjaśniło się, że w czasie jazdy pociągiem najzupełniej dokładnie i doskonale pod względem jakości odbierać można nietylko produkcję stacji Rzymu i Medjolanu, ale również stacji zagranicznych: berneńskiej, wiedeńskiej, budapesztańskiej, Daventry i Oslo. Radjo-odbiornik znajduje się w wagonie restauracyjnym.

DŻUMA W ROSJI. Z Moskwy donoszą, że w południowych częściach gubernji uralskiej wybuchła dżuma. Dotąd zdarzyło się przeszło 100 wypadków śmierci. Władze miały zarządzić izolowanie w tej gubernji, a połączenie z Syberją ma się odbywać drogą okrężną. Do gubernji wysłano ekspedycję lekarską.

POWSTANIE W TURKIESTANIE SOWIECKIM. W Turkiestanie wybuchło powstanie antibolszewickie, zorganizowane przez „basmaczów" — tubylczą kawalerję. Część konnicy rosyjskiej z dywizjonem artylerji przeszła na stronę powstańców, wymordowawszy uprzednio oficerów sowieckich.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Publiczność nasza będzie miała dzisiaj sposobność zapoznać się z wybitnym współczesnym pisarzem czeskim Franciszkiem Langerem, którego premjowana na konkursie komedja „Łatwiej przejść wielbłądowi..." zwróciła na siebie ogólną uwagę.

— PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. W niedzielę 27 bm. o godz. 3·30 popołudniu daje teatr miejski im. J. Słowackiego jeszcze jedno przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej.

— WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ w Bagateli, daje ostatnie pożegnalne przedstawienia, przed wyjazdem do Krynicy. Dziś premjera prześlicznej operetki „Dorina" z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Łatwiej przejść wielbłądowi..." (premjera)

BAGATELA

Sobota: „Cygańska miłość".

TEATR NOWOSCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Sobota: „Mąż o dwóch żonach".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Raj zwierząt". 20 aktów, w gł. rolach Wiljam Desmond i Eileen Sedgwick.
WANDA: „Dzieje carskich brylantów".
UCIECHA: „Maska obłudy".
NOWOSCI: „W podziemiach drapacza chmur".
SZTUKA: „Piętno krwi".
REDUTA: „Przez wszystkie piekła" (Eddie Polo)
PROMIEŃ: „Cyrkowcy" (Pat i Patachon).

P. S. H. P. C. i H. B. D. C.

List palestyński.

Plan Soskina, dyskutowany na kilku kongresach i zwalczany przez wielu znawców palestyńskich stosunków, ma wkrótce konkretnej poddany być próbie. Plan ten opiera się, jak wiadomo, na zasadzie intenzywnej uprawie roli. Soskin twierdzi, że w miejsce stu dunamów potrzebnych na założenie rolnego gospodarstwa, mogącego wyżywić rodzinę, wystarczy dziesięć dunamów, o ile te dziesięć dunamów uprawiać się będzie w sposób intenzywny ,to znaczy mniej więcej tak, jak ogrodnik uprawia i eksploatuje swój podmiejski ogród. Wiadomo również, że na ostatnim kongresie przyznano na wstępne prace związane z planem Soskina 2000 Ł, a Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zobowiązała się udzielić na rok 1926 — 15.000 Ł, jako długoterminową pożyczkę, zapewniając dalsze 15.000 Ł na rok 1927. Oparłszy się o ten kredyt powołał Soskin do życia Towarzystwo kolonizacyjne: „Palestine Small Holding Promotion Company Ltd.", którego celem jest urzeczywistnienie propagowanej przez Soskina idei.

Palestine Small Holding Promotion Company zamierzało pierwszą swą kolonję założyć w Kabarze, obok Zichron Jakob, na gruntach Piki. W tym też celu założono w Kabarze szkółkę drzewek i poczęto kopać studnie dla intenzywnego nawodnienia gruntów. Okazało się, że Pika nie może w pożądanym terminie oddać wszystkich gruntów do dyspozycji P.S.H.P.C. Na skutek tej okoliczności była dyrekcja P.S.H.P.C zmuszoną rozglądnąć się za innym odpowiednim terenem.

I nie był to wcale przypadek, że Soskin wraz ze stojącą za nim P.S.H.P.C. złączył się z Haifa Bay Development Comp. Albowiem towarzystwo to obejmuje Kehilat Zion, Meszek, Chewrat Hachszarat Hajiszuw, a więc poważne palestyńskie instytucje, zajmujące się skupem ziemi, i kolonizowaniem, a nadto kilku kapitalistów pracujących od wielu lat na własną rękę, w tym samym kierunku. W sierpniu 1925 r. zakupiła H.B.D.C. między Akko a Hajfą sześćdziesiąt tysięcy dunamów ziemi, a dalsze dwanaście tysięcy dunamów nadbrzeżnych piasków objęła od rządu we wieczystą dzierżawę. Na terenie tym zamierzoną jest rozbudowa portu w Hajfie z wykonaniem spławnych kanałów w głąb terenu, regulacja przepływających przez teren rzek, a po osuszeniu zabagnionych części, po ujęciu źródeł, wykonaniu topograficznych zdjęć i zbadaniu jakości ziemi przystąpi się do rozwiązania właściwego zadania, tj. do budowy miasta kąpielowego nad brzegiem morza, dzielnic fabryczno-przemysłowych w sąsiedztwie portu, nawadniania części ziemi przeznaczonej pod intenzywną uprawę i rozbudowę wiejskich osiedli, mających gospodarcze oparcie o Akko i Haifę.

By zdać sobie sprawę z wielkości zadania, którego H.B.D.C. się podjęło, wystarczy wskazać na to, iż same prace asanacyjne, obliczone są na 300.000 Ł, że dyrekcja H.B.D.C. musiała zacząć od podstaw, a więc od: obserwowania pomiaru opadów wodnych, kontroli przypływu i odpływu morza, badania nadbrzeżnych zasp piaskowych i ich oddziaływania na stan wód wewnątrz terenu, ustalenia przyczyn zabagnienia, badania źródeł i jakości gleby, a więc od tych prac, które w innych krajach załatwiają odnośne państwowe instytucje. Wspomniane prace przygotowawcze już tak daleko się posunęły, że 21 kwietnia br. wybrano grunt pod pierwsze zwarte osiedle robotników miejskich (szchunat owdim), które dzięki finansowemu poparciu przez ŻFN i Keren Hajesod na terenie H.B.D.C. powstaje. Po za tem przygotowano już 10.000 dunamów ziemi pod uprawę, a Rząd, w zrozumieniu znaczenia, jakie zamierzone przez H.B.D.C. dzieło mieć może dla rozwoju północnej części kraju, wykonuje gościniec Hajfa—Akko, gościniec tworzący główną arterję w sieci dróg przewidzianych planem HBDC.

Ponieważ H.B.D.C. zamierza na części swego terenu tworzyć podmiejskie kolonje rolnicze, naturalną było rzeczą, że dyrekcja H.B.D.C. żywo zainteresowała się planem Soskina i że Soskin po nieudałej próbie z Piką zwrócił się do H.B.D.C. Odnośne pertraktacje zakończyły się odkupieniem przez P.S.H.P.C. części gruntu położonego w sąsiedztwie arabskiej wsi Dzidro a w oddaleniu sześciu km od Haify.

Otóż na tym gruncie powstać ma pierwsza kolonja według planu Soskina. Nie możemy tu szczegółowo przedstawiać całego planu, którego pomyślna realizacja nadać może odbudowie Palestyny i stworzeniu żydowskiej siedziby narodowej nowe kierunki. Chcemy tylko w ogólnych zarysach dać obraz zamierzonej kolonji. Pierwsza kolonja Soskina obejmować będzie 300 rodzin. 250 rodzin żyć będzie z uprawy jarzyn i drzew owocowych, z chowu drobiu i ewentualnie mleczarstwa, a resztę stanowić będą rzemieślnicy, nauczyciele i urzędnicy. Każdy kolonista otrzymuje 10 dunamów ziemi, z czego 1 dunam odpada na drogi i publiczne budynki. Jako kolonistów przyjmuje się tylko tych, których rodzina składa się conajmniej z trzech członków, nadających się do fizycznej pracy. Każdy bowiem kolonista musi sam własnemi siłami swą działkę uprawiać. Koszta działki wraz z budynkami i inwentarzem wynoszą 650 Ł. Z kwoty tej wpłaca kolonista 450 Ł gotówką (w siedmiu ratach począwszy od 1 lipca 1926 do 1 kwietnia 1928), a następnie przez 36 i pół roku po 7.20 Ł rocznie na umorzenie resztującej ceny kupna i odsetek. Za pieniądze te daje P.S.H.P.C. 10 dunamów ziemi z drogami i połączeniem do wspólnej kolejki polnej przechodzącej przez kolonję, rurociąg rozprowadzający wodę do domu i ogrodu, dom o 50 m kwadr. zabudowanej powierzchni, a obejmującej dwie izby, kuchnię, tusz, werandę, oparkanienie zabudowań i podwórza, stajnię dla drobiu i kóz wraz z żywym i martwym inwentarzem, sadzonki drzewek, jarzyn i nasienie, gospodarcze wskazówki przez osiadłych na miejscu instruktorów, handlowotechniczne kierownictwo kolonji, a wreszcie certyfikat na przyjazd do Palestyny. Poza tem korzysta kolonista z ogólnych przez P.S.H.P.C. wybudowanych centralnych magazynów, suszni i chłodni.

Najważniejszem jednak postanowieniem odnośnego planu kolonizacyjnego jest przepis, iż dany kolonista osiąść może na swej własności dopiero po zupełnem urządzeniu całej kolonji, a więc przypuszczalnie w roku 1928. Postanowienie to uważamy za najważniejsze, ponieważ wszelkie dotychczasowe próby osiedlenia się na roli, próby dokonywane tak przez ŻFN, jak i prywatny kapitał doznawały największych niepowodzeń i połączone były z wielkiemi materjalnemi i moralnemi stratami właśnie z powodu zbyt wczesnego osiadania na ziemi pod żadnym względem dla osiedlenia nieprzygotowanej. Dlatego też słusznem wydaje się nam przypuszczenie, że gdyby nawet plan Soskina nie przyniósł tych rezultatów, których oczekują jego przyjaciele, to jednak pewnem jest, że w powyższem postanowieniu mieści się główny warunek pełnego powodzenia wszczętej przez Palestine Small Holding Promotion Company akcji.

Inż. B. Zimmermann.

Tel Awiw, 15 czerwca 1926.

Na obu frontach...

Sprawa palestyńska w Genewie. — Louis Lipsky o sytuacji. — Przed podjęciem rokowań o Jewish Agency. — Za rozwiązaniem Sejmu. — Terror jidyszystów. — Projekt plebiscytu.

Kraków, 25 czerwca.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie posiadamy jeszcze dokładnych wiadomości z Genewy co do przebiegu, a zwłaszcza co do rezultatu obrad Komisji Mandatowej Ligi Narodów w sprawie palestyńskiej. Z telegramów dotychczasowych okazuje się tylko jedno, a mianowicie, że przedstawiciel rządu palestyńskiego pułkownik Symes udzielił komisji wszelkich wyjaśnień odnośnie do memorjałów, tak Egzekutywy Sjonistycznej oraz Waad Leumi, jak i Egzekutywy arabsko-palestyńskiej, w duchu

zdecydowanie przyjaznym dla sjonizmu.

Posiedzenia Komisji Mandatowej w sprawie palestyńskiej zakończą się prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego, tak że już jutro, w sobotę wieczór, delegacja Waad Leumi wyjedzie z Genewy do Londynu.

Donosiliśmy już o powrocie prezydenta Organizacji w Stanach Zjednoczonych, Louis Lipskiego, z Londynu do Nowego Jorku. P. Lipski na podstawie wielokrotnych konferencyj z drem Weizmannem na temat obecnego położenia politycznego w Palestynie, oświadczył w Ameryce, co następuje:

Położenie polityczne w Erec jest obecnie lepsze, aniżeli kiedykolwiek poprzednio.

Rząd angielski doszedł wkońcu do przekonania, że wszystko, co się w Palestynie produktywnego tworzy, dzieje się za inicjatywą Organizacji Sjonistycznej i że wybudowa kraju odbywa się wyłącznie tylko rękami i kapitałami żydowskimi. Dzięki temu rząd palestyński zmuszony jest

coraz bardziej uznawać prerogatywy polityczne Organizacji Sjonistycznej.

Widoki na otrzymanie leżących odłogiem gruntów rządowych ostatnio

znacznie się poprawiły.

W najbliższej przyszłości mamy otrzymać wolne grunta rządowe w Beth-Szan. Celowe i konsekwentne stanowisko Organizacji Sjonistycznej skłania rząd angielski do porzucenia swego pasywnego stanowiska wobec naszej pracy wybudowawczej, i są już pewne dane po temu, że

rząd poczyna zajmować aktywniejsze stanowisko wobec pracy sjonistycznej w kraju.

W kwestji kryzysu gospodarczego uważa Lipski położenie nie za tak złe, jak ostatnio twierdzono. Kwotą ćwierć miljona dolarów możnaby znacznie ulżyć bezrobotnym. Jeśli się uwzględni, że miesięcznie imigruje do kraju około 2.000 osób, a liczba bezrobotnych wynosi 4.000 osób, to okazuje się z zestawienia tych cyfr, że kryzys nie jest tak dotkliwy. Kwotą wspomnianą możnaby rozpocząć budowę nowych domów, kontynuować budowę szos itd.

Odnośnie do sprawy Jewish Agency oświadczył Lipski, iż Weizmann żywi przekonanie, że

grupa Marshalla dotrzyma swoich przyrzeczeń co do organizacji Agencji Żydowskiej.

Z okazji swej najbliższej bytności w Ameryce podejmie Weizmann ponowne rokowania z grupą Marshalla i spodziewa się dojść do pozytywnych rezultatów.

Skądinąd wiemy, że Weizmannowi towarzyszyć będzie w podróży do Stanów Zjednoczonych były Komisarz Herbert Samuel, a ta okoliczność przyczyni się bezwątpienia do ułatwienia rokowań z niesjonistycznymi przedstawicielami żydostwa amerykańskiego.

* * *

Przechodząc z frontu palestyńsko-sjonistycznego na front krajowy, wypada zanotować głos posła Grünbauma w „Hajncie" odnośnie do chwilowej sytuacji parlamentarnej. Poseł Grünbaum zajmuje naogół to samo stanowisko, jakie zajęła w przedmiocie projektów rządowych co do zmian konstytucji cała prasa żydowska. Jedyne wyjście z sytuacji widzi

poseł Grünbaum

w natychmiastowem rozwiązaniu dzisiejszego sejmu.

i rozpisaniu wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.. „Niema innego wyboru, ani innego wyjścia, jeśli się nie chce, aby jedynym rezultatem burzy pozostała li tylko ruina, moralna i fizyczna".

* * *

Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej, — mniejsza o to, czy wobec wystąpienia z niej członków Małopolski zachodniej i wschodniej ma ona prawo używać tego tytułu — wydała onegdaj odezwę do ludu żydowskiego w Polsce, w której piętnuje w ostrych słowach stanowisko jidyszystów w kahale warszawskim wobec języka hebrajskiego i wzywa całe społeczeństwo żydowskie w Polsce — jak niemniej całą żydowską masę robotniczą w Europie i Ameryce i wogóle całe żydostwo światowe — do

głośnego i stanowczego wypowiedzenia się w kwestji językowej.

Lud żydowski musi oświadczyć, czy uważa język hebrajski za swój język narodowy, czy nie. Bundowskie metody teroru osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Nie można dłużej tolerować tej brutalnej, bezwstydnej i bezmyślnej walki przeciw słowu hebrajskiemu w największej gminie żydowskiej w Europie. Nie występujemy oczywiście przeciw językowi żydowskiemu, uznajemy w całej pełni dwujęzyczność w golusie — obok, rozumie się, języka państwowego, — ale

nie pozwolimy ani na chwilę uszczuplić i poniżyć naszego języka narodowego, którym jest i będzie język hebrajski.

Odezwa Rady naczelnej powinna znaleść donośne echo w całem społeczeństwie żydowskiem. Demagogiczny argument Bundu, iż opowiedzenie się za językiem hebrajskim szkodzi walce o uznanie języka żydowskiego przez państwo oraz postulatowi co do subwencjonowania szkolnictwa żydowskiego z funduszów państwowych — argument ten nie wytrzymuje żadnej krytyki. Nasza walka narodowa w golusie byłaby jeszcze łatwiejszą, gdybyśmy się zrzekli nietylko języka hebrajskiego, ale i żydowskiego... To właśnie czynią asymilanci. My nigdy na tę drogę r z e k o m e g o ułatwiania sobie naszej walki narodowej w golusie nie pójdziemy!

Gdyby projekt p. A. Goldberga, ogłoszony w ostatnim numerze „Hajntu" co do plebiscytu językowego mógł zostać zrealizowany, należałoby mu z całych sił przyklasnąć. P. Goldberg proponuje: niech cały lud żydowski rozstrzygnie, czy nie chce więcej utrzymać języka hebrajskiego, czy nie chce, aby dziecko żydowskie w szkole poznało język hebrajski — niech lud żydowski rozstrzygnie, czy zrzeka się języka hebr. jako języka narodowego.

Gdyby tego rodzaju plebiscyt mógł dojść do skutku, to rezultat jego byłby najlepszą odpowiedzią na teror ciasnych i tępych doktrynerów. W każdym razie powinni oni dobrze sobie zapamiętać, że terorem swoim niczego nie pokażą i że nikt się przed nimi nie zlęknie. Bolszewicy żydowscy w Rosji nie mogą sobie dać rady ze sjonizmem i kulturą hebrajską, tem bardziej więc połamią sobie swoje liche zęby na walce tej nasi bundowcy krajowego autoramentu! **(b)**

Komisja dla spraw palestyńskich
przy gminie żydowskiej w Warszawie

Środowe posiedzenie gminy żydowskiej w Warszawie stało pod znakiem wniosku sjonistycznego o powołanie do życia Komisji dla spraw palestyńskich przy gminie. Ożywiona dyskusja, która trwała od godz. 7 wiecz. do 11 w nocy i w której brali udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań, stała na wysokim poziomie. Przewodniczył dr. Gottlieb.

Przeciwko wnioskowi sjonistycznemu wypowiedzieli się przedstawiciele Bundu i folkistów. Szczególnie demagogiczną była mowa p. Pryluckiego, który uważa Palestynę za sprawę partyjną (!) a pracę dla Palestyny za szkodliwą(!) dla walki żydowskiej o prawa narodowe w golusie. Przedstawiciele Bundu określili projekt sjonistyczny jako demonstrację podobną do postulatu języka hebrajskiego.

Pozytywne stanowisko wobec wniosku zajęli natomiast — prócz, rozumie się, sjonistów, Mizrachi i Hitachdutu — reprezentanci Agudy i Poale Sjonu.

Dr. Gottlieb wygłosił dłuższe przemówienie. Nie chodzi nam o pomoc materjalną, lecz o pomoc we walce, którą żydostwo prowadzi o własną ojczyznę w Palestynie. Palestyna nie jest sprawą partyjną, lecz problemem ogólno żydowskim. Dowodzi tego koncentracja całej energji żydowskiej dookoła problemu palestyńskiego. Że praca ta nie szkodzi walce o prawa żydowskie w golusie, tego dowodzi najlepiej fakt, że po rewolucji francuskiej debatowano przez 100 lat nad tem, czy Żydzi są narodem, a dopiero sjonizm położył kres tej dyskusji. W odpowiedzi mowcom z Bundu, którzy oświadczyli, że gmina nie odważy się dać grosza na Palestynę, powiada dr. Gottlieb: Jeśli dzieci żydowskie z Warszawy ponoszą największe ofiary i poświęcają się w Palestynie, to gmina nie odważy się nie wspierać ich. Nawet zasymilowane gminy popierają dzieło palestyńskie.

P. Steinfeld (Hitachdut) wskazał na to, że w ciągu całego golusu gminy żydowskie czuły się związane z Palestyną, a obecnie, kiedy tworzą się nowe formy naszego życia w Palestynie i w golusie, musi zostać przywrócony stary węzeł historyczny.

Wniosek sjonistyczny o powołanie do życia komisji dla spraw palestyńskich przeszedł wszystkimi głosami przeciw głosom folkistów i Bundu.

* * *

Należy wyrazić żywe zadowolenie z powodu powyższej uchwały. Pominąwszy już sprawę samą, podnieść warto, że panowie z Bundu zdobyli się tym razem na spokojne i rzeczowe traktowanie znienawidzonej im zresztą sprawy. Wynika z tego, że jeśli chcą, to mogą spokojnie dyskutować. Gdyby i w kwestji językowej operowali argumentami — niechby nawet demagogicznymi — a nie wrzaskiem i terorem swojej publiczności z galerji, to nie narażaliby gminy żydowskiej na szwank i pośmiewisko.

Z uznaniem należy również podkreślić stanowisko Agudy, która traktuje swój stosunek do Palestyny z punktu widzenia wyłącznie religijnego, ale przytem uważa Palestynę za sprawę całego narodu i dlatego głosowała za wnioskiem sjonistycznym.

* * *

A u nas w Krakowie?... U nas niema nawet nadziei — już nietylko na powołanie do życia komisji dla spraw palestyńskich przy kahale, ale nawet na rzeczowe traktowanie takiego wniosku przez radnych, którzy wyszli z najreakcyjniejszych w świecie wyborów i nie stoją w żadnym żywym kontakcie z problemami życia żydowskiego.

Żydostwo angielskie dla żydostwa światowego

Sprawa numerus clausus. — Pomoc rządu brytyjskiego. — Żydzi polscy nic życzą sobie interwencji zagranicznej.

Rada Deputowanych żydostwa angielskiego (Jewish Board of Deputies) odbyła onegdaj posiedzenie. Po uczczeniu pamięci byłego prezydenta Rady sir Stuarta Samuela i załatwieniu spraw bieżących p. Lucien Wolff złożył sprawozdanie o położeniu Żydów w Polsce, Rumunji, na Węgrzech i wogóle w Europie.

Nie należy powstrzymać się od dalszych usiłowań — powiada Lucien Wolff — w sprawie zniesienia „numerus clausus" na Węgrzech. Tymczasem gminy żydowskie Zachodniej Europy winne przyjść z pomocą żydowskim studentom, którzy na skutek „numerus clausus" na Węgrzech zmuszeni są szukać nauki na obcych uniwersytetach. Jest rzeczą konieczną wpłynąć na Ligę narodów, aby ta zmusiła rząd węgierski do zniesienia najdalej we wrześniu br. ustawy o „numerus clausus".

Nowy zupełnie problem stanowi położenie uchodźców żydowskich z Rosji i byłych ziem rosyjskich. „Joint Foreign Committee" (komitet Rady dla spraw zagranicznych) zastanawia się pilnie nad tą kwestją w równym stopniu, w jakim zajmuje się innemi sprawami, omawianemi obecnie przez Ligę narodów. Szczegółowe sprawozdanie o tem złożone zostanie Radzie na najbliższem posiedzeniu.

Cofnięcie ustawy przeciw ubojowi rytualnemu w Norwegji przez rząd wywołało niezadowolenie w pewnych sferach Storthingu oraz ludności Norwegji. Wpłynął apel do „Joint Foreign Committee" ze strony Żydów norweskich o pomoc. Postanowiono przedsięwziąć kroki w celu wyjaśnienia przed opinją publiczną Norwegji znaczenia tej kwestji oraz ułatwienia słusznego rozwiązania tego problemu.

Na zapytanie mr Lessers'a w jakim stopniu „Joint Foreign Committee" korzystał z interwencji brytyjskiego urzędu zagranicznego u rządów zagranicznych, p. Lucien Wolff stwierdził, że „Joint Foreign Committee" postanowił sam udać się do Genewy w celu zwalczania bezprawia, w jakiem Żydzi żyją obecnie w niektórych krajach. Rząd brytyjski udzielił oficjalnej odpowiedzi, że Liga narodów przyjmuje bezpośrednio wszelkie apelacje i z tego względu nie jest konieczną interwencja rządu angielskiego. W razie konieczności można prosić rząd angielski o poparcie pewnych kroków, których rząd Jointowi nie odmawia.

Na zapytanie mr Landa, czy „Joint Foreign Committee" skorzystał z okazji wejścia w kontakt z wpływowymi członkami Sejmu polskiego, którzy niedawno odwiedzili Londyn, Lucien Wolff wyjaśnił, że Żydzi polscy posiadają w Sejmie polskim poważne przedstawicielstwo i że wszelka interwencja z czyjejkolwiek strony jest zbyteczna. „Joint Foreign Committee" może interwenjować tylko w razie bezpośredniej prośby ze strony posłów żydowskich z Polski.

Walka z bezrobociem w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Egzekutywa sjonistyczna wyznaczyła dalsze 15.000 funtów szt. na cele bezrobocia (prócz asygnowanych dawniej dla departamentu pracy 38.000 f. szt.) w Palestynie, z których municypalność Tel Awiwu otrzymała pożyczkę w wysokości 8.000 f. szt. dla rozszerzenia wolnego terenu wschodniej strony miasta, aby można było przystąpić do budowy nowej dzielnicy robotniczej oraz do brukowania ulic miasta. Z pozostałej sumy udzielono pożyczek gminom „Hadar Hakarmel" „Remeth Gan" oraz 2050 f. szt. dla przeniesienia z miast do kolonji robotników. Istnieje nadzieja, że asygnowanie tej sumy da impuls innym instytucjom do udzielenia swego poparcia w celu zmniejszenia istniejącego bezrobocia.

W GOSPODARSTWACH ROLNYCH ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ, subsydjowanych całkowicie przez Keren Hajessod, zaszczepiono w ostatnich czasach około 300,000 krzewic winnej macicy. Wszystkie te winnice jak również dawniej zasadzone rozwijają się pomyślnie. Winogrona mają zbyt na rynku palestyńskim, banany zasadzone w okolicach nawodnionych również ładnie rosną.

W ALGIERZE utworzony został komitet Żyd. Funduszu Narodowego, który już przesłał do Jerozolimy 22,000 franków.

KURATORJUM INSTYTUTU IMIENIA ROSENBLUMA na Uniwersytecie Hebrajskim zostało już utworzone. Obowiązki kuratorów przyjęli sir Herbert Samuel, sir Wyndham Deedes i prof. Einstein.

KONGRES GMIN ŻYDOWSKICH STAREJ RUMUNJI będzie wkrótce zwołany do Bukaresztu. Na porządku dziennym sprawy religijne, położenie prawne gmin, prawo publiczności szkół żydowskich itd.

Wiadomości z kraju

Warunki pobytu i koszta utrzymania w uzdrowiskach krajowych

Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie (Marszałkowska 130), udzielił nam następujących informacyj o kosztach pobytu i kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych:

ŁUBIEŃ WIELKI, bardzo skuteczne zdroje siarczane w woj. lwowskiem. Pięć źródeł siarczanych radjoczynnych. Wody do picia i do kąpieli, borowina, wziewalnia par siarczanych. Sezon 15/5 do końca września. Ceny kąpieli 2—5 zł., pokoje do 3 zł. dziennie, utrzymanie dzienne 4—5 zł., pensjonat z całodziennem utrzymaniem 8—10 zł.

MUSZYNA, letnisko podgórskie i źródła szczawy żelazistej, stacja kolejowa w miejscu. Woda mineralna do picia. Ceny pokoi 2—3 zł., utrzymanie około 5 zł. dziennie. Informacji udziela Magistrat m. Muszyny.

NIEMIRÓW, zdroje siarczano- słone, w woj. lwowskiem, stacje kolejowe Rawa Ruska lub Jaworów, poczta, telegraf i telefon w miejscu. Kąpiele siarczano- słone, kwasowo- węglowe, borowinowe, elektro- i hydroterapja. Sezon letni od 1/5 do 10/10, pozatem sezon zimowy. Ceny kąpieli 2 do 5 zł., pensjonat z całodziennem utrzymaniem 6—10 zł.

OJCÓW, letnisko i zakład przyrodoleczniczy w woj. kieleckiem. Stacje kolejowe Kraków lub Olkusz, poczta i telegraf w Skale, telefon w miejscu. Hydro i elektroterapja, kąpiele gazowe igliwiowe i solne sztuczne. Sezon maj—wrzesień. Całkowita kuracja w Zakładzie 50 do 100 zł. miesięcznie, całodzienne utrzymanie 6 zł., pokoje 2—4 zł. aa osobę.

PIESKOWA SKAŁA obok Ojcowa, letnisko, pokoje 2 zł., całodzienne utrzymanie od 5 zł.

PIWNICZNA, letnisko podgórskie i źródła szczawy żelazisto- wapniowej na linji Kraków-Muszyna-Krynica. Kąpiele w Popradzie. Całodzienne utrzymanie 7—9 zł.

Ze Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żyd. szkoły średnie w Polsce

Dnia 20 bm. odbyło się w Łodzi pierwsze konstytuujące posiedzenie Wydziału Wykonawczego Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce, wybranego na Zjeździe delegatów szkół należących do Związku w Warszawie dnia 18 kwietnia br. Posiedzenie uchwaliło wyłonić z pomiędzy członków Wydziału egzekutywę składającą się w połowie z członków mieszkających w Łodzi, a w połowie z członków mieszkających w Warszawie. Na łódzkich członków egzekutywy wybrano pp. Senatora Dra M. Braudego, Dra J. Schweiga i Dra A. Tartakowera, na członków warszawskich pp. Prof. Dra M. Bałabana Posła Dra S. Feldmana i Dra J. Kahana.

Do Prezydjum Związku zostali wybrani: Senator Dr. M. Braude, jako przewodniczący, Prof. Dr. M. Bałaban i Dr. J. Schweig jako wiceprzewodniczący i Dr. A. Tartakower jako sekretarz.

Posiedzenie zastanawiało się też nad kwestją dalszej działalności Związkowego Inspektoratu Nauk Judaistycznych, sprawą umowy z nauczycielstwem na przyszły rok szkolny i wprowadzeniem nowego programu nauczania w szkołach należących do Związku z początkiem przyszłego roku szkolnego.

PREZYDENT MOŚCICKI U BYŁEGO PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Jak słychać, złożył prez. Mościcki wizytę b. prez. Wojciechowskiemu, bawiącemu w gościnie w Borowej u p. Władysława Grabskiego. Wizyta miała trwać około trzech godzin. Co do jej charakteru, to wedle jednej wersji miała to być wizyta czysto prywatna, wedle innej zaś wersji złożył już prez. Mościcki prywatną wizytę p. Wojciechowskiemu w Warszawie, tak, że obecna ma ewentualnie jakiś inny charakter.

DELEGACJĘ ZWIĄZKÓW URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH przyjęli premjer Bartel i Prezydent Mościcki. Premjer po wysłuchaniu postulatów urzędników — co do emerytów, stabilizacji, awansów itd. oświadczył, że w nadchodzącym miesiącu będą przywrócone pobory grudniowe. P. Prezydent Rzeczypospolitej zapewnił delegację, że żywo interesuje się dolą inteligencji pracującej.

PRZEDSTAWICIELE JOINTU W WARSZAWIE. Bawiący w Warszawie przedstawiciele Jointu, prof. Neumann i dr. Stekster z Ameryki, odbyli onegdaj posiedzenie z przedstawicielami żydowskich instytucyj filantropijno- społecznych w osobach sen. Szereszewskiego, dra Klumla i p. Himmelfarba, informując się o gospodarczem i hygienicznem położeniu żydostwa polskiego. Delegaci zwiedzili także cały szereg instytucyj. W dniu wczorajszym wyjechali do Białegostoku i Wilna, skąd udają się do Rosji.

WSZECHPOLSKI ZJAZD ZRZESZEŃ LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW odbędzie się w dn. 27 i 28 bm. w Warszawie z inicjatywy Tymczasowej Rady Delegatów Zrzeszeń Lokatorów i Sublokatorów R. P. Zjazd będzie miał za zadanie powołanie do życia zjednoczonej centralnej organizacji dla reprezentacji i obrony interesów lokatorów. Na zjazd zaproszone zostały wszystkie bez wyjątku zrzeszenia lokatorskie, istniejące na terenie Państwa.

P. JAN ZAMORSKI, znany poseł endecki, postanowił, jak słychać, złożyć mandat poselski i poświęcić się z powrotem pracy pedagogicznej a to w jednem z gimnazjów poznańskich.

JESZCZE SPRAWA KINOTEATRÓW WARSZAWSKICH. Na czwartkowem posiedzeniu Rada m. Warszawy uchwaliła obniżyć podatek gminny od biletów kinowych ze 100 na 75 proc. na okres miesięcy letnich, tj. do 1 października br. Te ustępstwa nie zadawalają jednak właścicieli kin, którzy zapowiadają dalszy strejk.

ŁÓDŹ ŻĄDA ODSZKODOWANIA OD RZESZY NIEMIECKIEJ. Rada miejska w Łodzi na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła wystąpić do Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Paryżu ze skargą przeciw Rzeszy Niemieckiej o odszkodowanie w wysokości 62000 złotych. Suma ta objęła ściągnięte przez władze niemieckie podczas wojny bony, kontrybucję za protest rady miejskiej w r. 1918 przeciw traktatowi brzeskiemu, oraz kaucję złożoną za prezesa rady miejskiej inż. Sułowskiego, ściganego przez władze niemieckie.

MARJAWICI Z BISKUPEM NA CZELE JADĄ DO PALESTYNY. Centralne biuro Ogranizacji Sjonistycznej w Polsce odwiedził onegdaj biskup marjawicki z Płocka. Biskup zamierza wraz z grupą wybitnych marjawitów urządzić pielgrzymkę do Palestyny i prosił o udzielenie niezbędnych informacyj.

MISJONARZE W PŁOCKU. Onegdaj zwołali misjonarze, grasujący ostatniemi czasy w Płocku i okolicy, zgromadzenie publiczne w płockim Domu Ludowym — nie mogąc dostać innego lokalu. Na odczyt przybyła liczna publiczność żydowska, która śmiechem i drwinami przyjęła mówców. Pod osłoną policji powędrowali obaj niefortunni misjonarze (wychrzczeni Żydzi) do swojej gospody.

BEZDOMNI ARTYŚCI. Z Bydgoszczy donoszą: Trzej artyści i dwie artystki, eksmitowani ze swych prywatnych mieszkań z powodu zalegania z zapłatą komornego, niepłaconego ze względu na nieotrzymywanie z teatru gaży, zakwaterowali się w garderobach teatru. Zarząd teatru usiłował usunąć ich przy pomocy interwencji policji i straży ogniowej. W rezultacie zarząd teatru wynajął dla eksmitowanych tymczasowe mieszkanie w hotelu.

STREJK W OKRĘGU BYDGOSKIM. We czwartek wskutek odmówienia przez pracodawców przyznania podwyżki płac wybuchł strejk powszechny we wszystkich zakładach przemysłowych i fabrykach okręgu bydgoskiego. Ogółem nieczynnych jest około 18 większych fabryk. Liczba strejkujących sięga 2 tys. robotników. Wczoraj rano rozpoczął się strejk w zakładach użyteczności publicznej w Toruniu. Strejkują tramwaje, elektrownia gazownia i częściowo wodociągi.

STREJK W FABRYCE PAPIERU. Trwający od czterech tygodni strejk w fabryce papieru w Jeziornie zaostrza się. Strejkuje zgórą 1000 robotników. Rokowania między zarządem fabryki a robotnikami, które początkowo rokowały wynik pomyślny, rozbiły się. Robotnicy protestują przeciw zamierzonej redukcji 150 robotników i żądają podwyżki do 40 proc. obecnych płac.

DOOKOŁA AFERY POBOROWEJ W WARSZAWIE. Komendant P. K. U. I mjr. Wróblewski, komendant P. K. U. II mjr. Lubieński oraz 4 podoficerów z obu PKU. zostali wczoraj przewiezieni do więzienia wojskowego na Dzikiej. Zatrzymane osoby cywilne pozostały jeszcze w areszcie. W roku ubiegłym mjr. Wróblewski posądzony o przyczynienie się do nadużyć poborowych był również aresztowany.

PROCES APELACYJNY ŚP. LINDEGO I TOW. Obrońca b. ministra śp. Lindego adw. Szurlej oraz obrońca współoskarżonych Wilhelma Baua, Bogusława Hryniewicza wnieśli przeciw wyrokowi pierwszej instancji, jak wiadomo, apelację. Zastępca Baua postawił równocześnie wniosek o wypuszczenie swego klijenta za kaucją na wolność aż do rozprawy apelacyjnej, która odbędzie się prawdopodobnie dopiero w listopadzie.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY rozpoczął się onegdaj w Płocku przeciw 14 osobom (8 kobiet i 6 mężczyzn). Wezwano 35 świadków. Broni m. in. adwokat Duracz z Warszawy. Proces potrwa trzy dni.

WYRZUCIŁ NIEWIERNĄ KOCHANKĘ Z OKNA 2-GO PIĘTRA. W swoim czasie donosiliśmy o tragicznem zajściu w Warszawie, podczas którego Abram Wasserband, tragarz wyrzucił przez okno z 2-go piętra swą kochankę, służącą Bajlę Szwarckopf. Tłem zajścia była zazdrość, gdyż Bajla, znudzona kilkuletniem pożyciem z Wasserbandem człowiekiem żonatym i ojcem 4-ga dzieci, zaręczyła się z kawalerem Szyją M. Szwarckopfówna, która przechodziła po zajściu wstrząs mózgu, występowała na onegdajszej rozprawie Wasserbanda jako świadek i podała, że zazdrosny ex-kochanek wyrzucił ją poprostu przez okno, a sam wyleciał dlatego, że ona w śmiertelnym strachu schwyciła go kurczowo za ramiona. Sąd po zbadaniu kilku świadków zajścia uznał, że wypadek nie był spowodowany z rozmysłem i skazał Wasserbanda na 6 miesięcy aresztu.

ZASĄDZENI ZBRODNICZEJ PARY. W sądzie warszawskim stawali 20-letni Wacław Starosta i 25-letnia Kazimiera Stasiak, oskarżeni o zakopanie w ziemi swego żywego 2-miesięcznego dziecka. W śledztwie Starosta twierdził, że na żądanie żony wskutek nędzy, doskwierającej obojgu, ścisnął maleństwo za szyję udusił i zakopał w ziemi, podczas gdy żona zasłaniała go przed oczyma przechodniów; Stasiakówna zaprzeczyła temu i oświadczyła że myślała, iż mąż jedynie podrzuci dziecko. Na rozprawie sądowej oboje zaprzeczyli swym poprzednim zeznaniom i podali, że dziecko wprzód zmarło, oni zaś nie mieli na pogrzeb, wobec czego postanowili zwłoki zakopać w polu. Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom i skazał Starostę na 6 lat a Stasiakównę na 4 lata ciężkiego więzienia.

W SPRAWIE SENSACYJNEGO ARESZTOWANIA ZNANEGO KUPCA W. ROTSTEINA Z WARSZAWY, o którem donosiliśmy wczoraj w rubryce wiadomości z kraju dowiadujemy się, że wobec całkowitego wyjaśnienia w pierwiastkowem śledztwie sprawy pobrania z domu składowego towarów skórnych, p. Rotstein został wypuszczony z aresztu.

SKUTKI NOSZENIA PRZY SOBIE BRONI. W uzupełnieniu notatki wczorajszej pod tym tytułem dowiadujemy się jeszcze z Warszawy następujących szczegółów:

19-letnia Cypa Gurgot wychodziła wraz ze swoim narzeczonym 18-letnim Zeliwkowiczem ze szpitala żydowskiego, dokąd codziennie nosiła obiad swojemu ojcu, zranionemu w zeszłym tygodniu podczas wybuchu granatu przy ul. Stawki. Kiedy oboje narzeczeni wychodzili ze szpitala, spotkali pijanego Ludwika Stasiaka, który oddał strzał do Zeliwkowicza trafiając go w piersi. Zeliwkowicz padł, wołając do narzeczonej: „uciekaj". Ale pijany bandyta strzelił w tej chwili do dziewczyny, przeszywając jej pierś, płuca i rękę. Z przejeżdżającego tramwaju ujrzał tę scenę policjant Jan Sęk, który natychmiast wysiadł z tramwaju i puścił się za bandytą. Bandyta podniósł rewolwer przeciw policjantowi, ten jednak natychmiast wypalił ze swego rewolweru i trafił pijaka w rękę. Na policji przespał pijak całą noc bardzo smacznie, a rano oświadcył, że nic nie pamięta i że zapewne tylko żartował. Sędzia śledczy zawiesił nad zbrodniarzem areszt i polecił odstawić go do Pawiaka. Stan obu ofiar jest bardzo groźny. Istnieje mała nadzieja utrzymania ich przy życiu. Gurtówna, ocucona z omdlenia, wyraziła przedewszystkiem życzenie aby choremu ojcu o wypadku nie opowiedziano.

SMUTNY EPILOG INTERWENCJI PRZY BÓJCE. Onegdaj na pl. Broni w Warszawie kilku łobuzów toczyło między sobą zaciętą walkę, czemu usiłował przeszkodzić przygodny świadek, oficer 3 pułku piech., por. Seweryn Świeprawski. Interwencja ta wywołała nieoczekiwany skutek: obaj walczący z sobą skierowali odrazu nienawiść przeciwko oficerowi, którego zelżyli najplugawszemi wyzwiskami, wreszcie uderzyli, strącając mu czapkę z głowy. Zbójecka postawa łobuzów wytrąciła z równowagi oficera, który dobył rewolweru, a gdy mimo groźby użycia broni — jeden z łobuzów zamierzał rzucić się na niego — dał strzał, raniąc zuchwałego napastnika w policzek.

Okazało się, że był to 20-letni Eugeniusz Lemiński, czeladnik krawiecki. Po spisaniu protokółu w komisarjacie L. udał się sam do szpitala w celu poddania się operacji wyjęcia kuli; oficer zaś zameldował się w komendzie.

WALKA Z HAZARDEM WYŚCIGOWYM. W Warszawie sporządzono onegdaj 73 doniesień o uprawianie t. zw. „bokmacherstwa" na wyścigach. Wszyscy, których wina będzie stwierdzona, skazani będą na wysokie grzywny oraz na bezwzględny areszt. Władze administracyjne stolicy zdecydowane są w dalszym ciągu prowadzić energiczną walkę z hazardem wyścigowym.

WYPADEK CHOLERY W WILEŃSZCZYŹNIE. Z miasteczka Nowosiółki powiatu grodzieńskiego, urząd wojewódzki otrzymał wiadomość o skonstatowaniu wypadku cholery. Celem definitywnego zbadania choroby na miejsce udała się komisja lekarska.

Dział gospodarczy

PROF. KEMMERER PRZYBYWA 4. LIPCA DO POLSKI.

Jak się dowiadujemy, opuścił prof. Kemmerer dnia 22 bm. Nowy Jork, a po kilkudniowym pobycie w Paryżu przybędzie do Polski około 4 lipca br. W Paryżu zetknie się prof. Kemmerer z tamtejszą ambasadą polską.

HANDEL

SPRAWA KONTYNGENTÓW WYWOZOWO-PRZYWOZOWYCH DLA GDAŃSKA. Nareszcie weszły na drogę realną rokowania gospodarcze z w. m. Gdańskiem, które trwały od 16 do 23 bm. W pierwszym rzędzie załatwiono sprawy kontyngentu wywozowego dla Gdańska na rok gospodarczy 1926/27 w związku z przysługującem Gdańskowi prawem wywozu własnej produkcji według zniżonego cła. W tej sprawie uzgodniono listę kontyngentową, która zawiera ilości towarów kontyngentowych dopuszczonych do wywozu oraz zniżone stawki cła wywozowego. W sprawie kontyngentu przywozowego, uzgodniono dla Gdańska ilość towarów na bieżący kwartał, przyczem wyłączono Niemcy. W stosunku do kwartału poprzedniego, kontyngent przywozowy uległ pewnemu zmniejszeniu.

W SPRAWIE PRZYWOZU TOWARÓW ZAGRANICZNYCH. Według nowych przepisów winien importer już przy wniesieniu podania o przydział towarów zagranicznych, przedłożyć faktury potwierdzone przez zagran. Ministr. mimo, iż z góry nie jest wiadomem czy prośba o przydział zostanie uwzględnioną. Na każdem artykuł z osobna musi być wniesionem osobne podanie, co pociąga za sobą ogromne koszta, zwłaszcza dla przedsiębiorstw galanteryjnych. — Przepisy te odnoszą się także do podań z uprzedniego okresu, tak, iż należy zatwierdzone faktury wnieść dodatkowo. — Według nowych przepisów, zezwoleń na przywóz udzielać się będzie jedynie kupcom I. i II. kategorji. Krak. Stow. Kupców wniosło do Izby Handlowej w Krakowie oraz do Władz Centralnych w Warszawie memorjał, w którym wykazując niepraktyczność jednych a szkodliwość i niesprawiedliwość innych przepisów, domaga się zniesienia wzgl. modyfikacji tychże.

FINANSE

W SPRAWIE ZWROTU OSZCZEDNOŚCI ZŁOŻONYCH W CZESKICH INSTYTUCJACH BANKOWYCH. Mimo ratyfikacji umowy finansowej przez obydwu kontrahentów (Dz. U. R. P. Nr. 41 — cz. Dz. U. Nr. 33) odmawiają czechosłowackie instytucje finansowe obywatelom polskim całego zwrotu wkładek pieniężnych z czasu wojny, ofiarując wypłatę 50—60 proc.

Przeciw temu bezprawiu wystąpiło Krakowskie Stow. Kupców za pośrednictwem prasy zawodowej, Izby Handlowej, przedstawicielstwa polskiego w Pradze oraz czeskiego w Warszawie.

NAJWIĘKSZE BANKI WŁOSKIE. Według informacji włoskiego ministra skarbu do najbogatszych banków włoskich należą banki następujące: Banca Comerziala Italiana, Credito Italiano, Banca Nazionale di Credito Banca di Roma d' America, Instituto di Credito Marittimo, Banca Comerziale Triestina.

BILANS HANDLOWY WŁOCH. Obrony handlowe Włoch kształtują się deficytowo. Import w pierwszym kwartale r. 1926 wyniósł sumę 5 miljardów 619 miljonów lirów, eksport zaś — 3 miljardy 931 miljonów lirów. Deficyt przewyższa półtora miljarda lirów. Suma ogólna zaś obrotów handlowych zmniejszyła się w pierwszym kwartale r. 1926 w porównaniu z pierwszym kwartałem r. 1925 o przeszło 1 miljard lirów.

ZAKAZ WYWOZU WALUTY RUMUŃSKIEJ. Według ostatniego rozporządzenia rumuńskiego ministerstwa finansów osoby wyjeżdżające z Rumunji mogą wywozić bez specjalnych pozwoleń waluty obce równowartości 5,000 lej, jednak waluty rumuńskiej nie wolno wywozić nawet w najmniejszych ilościach. Osoby wjeżdżające do Rumunji powinny na granicy deklarować ilość posiadanych walut obcych dla wpisania ich do paszportu a to w celu uniknięcia trudności przy wyjeździe z Rumunji.

Informator podatkowy

S. M. STAROWIŚLNA: Za 1. kwartał br. — 48% a za drugi kwartał 54% czynszu przedwojennego.

PEPEGE Z BOCHNI: Nieoficjalny kurs dolara wynosił dnia 2 kwietnia br. — 8'45 zł.

P. BLAUGRUND, NOWY TARG: Zależy od przepisów miejscowych. Proszę się poinformować w magistracie.

STAŁY CZYTELNIK Z BRZESKA: Udzieliliśmy Panu już w numerze N. Dz. z 19 bm. informacji, że nieoficjalny kurs dolara wynosił dnia 10 maja br. — 10'65 zł. a bankowy 10'40.

STARY CZYTELNIK: Trzeba wypowiedzieć na 8 dni przed końcem miesiąca.

J. K. L.: Wolno sobie wymówić 24 proc., nie jest to lichwa.

P. J. AFTERGUT: Umowy w sprawie waloryzacji ubezpieczeń z Austrją dotychczas Polska nie zawarła. Należy się więc zwrócić ponownie do odnośnego towarzystwa.

P. FETT, DĘBICA: Oficjalne i nieoficjalne kursy dolara wynosiły dnia 15. X. 1925 — 5'98 (6'13), 29. X. 1925 — 5'98 (6'02) a 20. I. 1926 — 7'30 (7'45).

STAŁY CZYTELNIK Z GDOWA: Oficjalne kursy dolara wynosiły dnia 16. III br. — 8 zł., 14 IV. — 8'90, 20 IV. — 9'60, 25 IV. — 7'90, 10 V. — 10'40, 23. V. — 11'10, 26. V. — 11 zł.

STAŁA CZYTELNICZKA Z KRYNICY: Dnia 4. V. br. wynosił oficjalny kurs dolara 9,90, nieoficjalny 10'40.

P. S. EHRLICH, RZESZÓW: Tak.

L. B, BOBOWA: Żądanie władz skarbowych nie jest naszem zdaniem słuszne, gdyż nie wynika ono z art. 87 ustawy o podatku dochodowym.

P. D. INGSTER: Nie podlegają egzekucji przedmioty niezbędnie potrzebne (ubranie, bielizna, pościel itd.).

P. E. UNGAR: Orzeczenie to jest ogólnie znanem, gdyż ukazało się w wielu pismach codziennych i fachowych, nie możemy jednak Panu udzielić jego daty i liczby.

P. S. BRAUNFELD: Należy wykupić świadectwo przemysłowe III. kategorji. Podatku obrotowego nie potrzebuje Pan płacić.

Dział sportowy

Z WALNEGO ZGROMADZENIA KOLEGJUM SĘDZIÓW. Onegdaj odbyło się w sali Izby handlowej nadzwyczajne walne zgromadzenie kolegjum sędziów piłki nożnej, zwołane przez zarząd na skutek burzliwej akcji niektórych członków.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie zarządu i przewodniczącego w sprawie delegacji na Walne Zgromadzenie PKS do wiadomości i wyraziło przewodniczącemu OKS p. Molknerowi uznanie za godne wystąpienie na Walnem Zgromadzeniu PKS i obronę interesów sportowych. Na skutek ujawnienia pewnych przewinień ze strony sędziów obdarzono Zarząd kolegjum bardzo szerokiemi pełnomocnictwami, które umożliwią mu usunięcie szkodników autorytetu sędziowskiego. Dowodem, jak wielkiem zaufaniem cieszy się zarząd kolegjum jest fakt, że walne zgromadzenie dało mu pełnomocnictwo nawet do ostatecznej decyzji w sprawie ewentualnego rozwiązania kolegjum gdy to uzna za stosowne. Walne Zgromadzenie wybrało też specjalną komisję złożoną z najpoważniejszych sędziów, celem zbadania zarzutów, jakie padły w czasie tegoż przeciw sędziemu mgr. Józefowi Dorfowi.

O godz. 4'30 rano po przeszło dziesięciogodzinnych obradach zakończyło się burzliwe zgromadzenie, które wreszcie położy kres ustawicznym niedomaganiom kolegjum.

* * *

NAJBLIŻSZE ZAWODY. Wolny od zawodów mistrzowskich termin wykorzystuje Makkabi do spotkania się z silną drużyną Naprzodu z Lipin na Górnym Śląsku. Drużyna ta należy do najsilniejszych na Śląsku i uchodzi za najpoważniejszego konkurenta wszystkich towarzystw śląskich.

Zawody odbędą się dziś w sobotę o godz. 5'30 na boisku Makkabi, a poprzedzi je spotkanie trzecich drużyn Wawelu i Makkabi o mistrzostwo klasy C.

W niedzielę wyjeżdża Makkabi do Rzeszowa, gdzie zmierzy się, w składzie wprawdzie rezerwowym z tamtejszą Barkochbą. Zawody te odbędą się na dochód Keren Kajemeth.

W poniedziałek znowu występuje jednastka Makkabi po raz trzeci z rzędu, w zawodach w Bielsku przeciw tamtejszej Hakoah, w związku z wielkiemi uroczystościami tygodnia sportowo- gimnastycznego „Makkabi" związku światowego.

Urozmaicony ten program Makkabi ma być przygotowaniem do najbliższych decydujących rozgrywek o mistrzostwo. Jak nas informują, gra Makkabi 4 lipca z Wawelem, 11. z Wisłą a 18 z Cracovią. Jutrzenka przełożyła swe ostatnie zawody z Wisłą na 18 lipca.

W niedzielę spotyka się Wawel z Olszą na jej boisku. Zawody te będą bardzo interesujące, gdyż Olsza jest najpoważniejszym kandydatem do wejścia do klasy A.

* * *

Sekcja Kolarska ŻKS. Makkabi urządza jutro w niedzielę wycieczkę kolarską do Myślenic i w dolinę Raby. Wyjazd z boiska Makkabi punktualnie o godz. 9 rano. Wzywa się nowo zgłoszonych członków do wzięcia udziału w wycieczce. Goście mile widziani.

We wtorek 29 bm wyjazd do Lanckorony. Wycieczka całodzienna. Odjazd 9 rano z boiska Makkabi. Obie wycieczki prowadzi kierownik sekcji.

Wesoły kącik

KONIECZNE WYNALAZKI

Pod adresem otworzonej we Warszawie wystawy wynalazków stawia jedna z gazet żydowskich żądanie, aby poczyniono jeszcze wynalazki następujące:

Techniczne: dla mężczyzn wracających w nocy późno do domu — jak uchronić się przed miotłą?

Chemiczne: dla mężczyzn po ślubie — co robić na przesolony rosół?

Elektryczne: dla zięciów — co uczynić, gdy teściowa się zapala?

Mikroskopijne: jak dostrzedz kotlet w restauracji?

Optyczne: jak rozróżnić okres z przed „rewolucji moralnej" od okresu po „rewolucji moralnej"?

PAPIER NA MUCHY

Niektórzy twierdzą że konstytucji nie należy zmieniać; Żydzi wiedzą, że konstytucja jest już dawno zmieniona... („Moment").

ZŁY SKUTEK

— Jak się masz, mój drogi? Nie widzieliśmy się już przez blisko rok. Wtedy byłeś, przypominam sobie, bardzo chory? Mam nadzieję, że choroba nie pozostawiła żadnych złych następstw?

— Następstwa? To zależy od zapatrywania. Ożeniłem się mianowicie z moją pielęgniarką!

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

PODZIĘKOWANIE.

WPani **Andzi Wachsmanównej** za świetną reżyserję Poranku, oraz wszystkim wykonawczyniom, tudzież orkiestrze z WP. **Glücksmannem** na czele za bezinteresowne ilustracje muzyczne, składa tą drogą w imieniu biednych chorych serdeczne „Bóg zapłać".

Wydział Stow. Ochrona dla biednych chorych w Krakowie.

Giza Jakubowiczówna Kraków — zaręczeni — **Henryk Fliegel** Jarosław
w czerwcu 1926 r.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3 m. 17	26 Sobota 14 Tamuz	19 m. 59

Przed nowelizacją ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej

Ministerstwo spraw wewn. stwierdziwszy, że dotychczasowa ustawa o powszechnem obowiązku służby wojskowej w praktycznem wykonaniu posiada wiele braków, postanowiło wystąpić z projektem znowelizowania tej ustawy dla jej usprawnienia. W tym celu ministerstwo spraw wewn. rozesłało do województw okólnik z żądaniem wniosków i obserwacji, które będą rozważane w ministerstwie. Prace około nowelizacji tej ustawy prowadzone będą w szybkiem tempie. Wojewodowie mają dostarczyć materjałów najdalej do połowy przyszłego miesiąca.

O odroczenia służby wojskowej dla nie mających matury polskiej akademików

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przed porządkiem dziennym pos. Wygodzki zwrócił się do przedstawiciela ministerstwa oświaty z żądaniem, aby ministerstwo zgodziło się na udzielanie odroczeń służby wojskowej obywatelom polskim studjującym na uniwersytetach zagranicznych, lecz nie mającym matury państwowej. Do zeszłego roku tym studentom udzielane było prawo odroczeń służby na równi z innymi studentami, w tym zaś roku (za rządów p. St. Grabskiego) Ministerstwo W. R. i O. P. zażądało od tych wszystkich studentów niezwłocznego stawienia się do wojska, co jest równoznaczne z pozbawieniem ich możności ukończenia studjów zagranicą.

Pobór do armji polskiej zagranicą

Nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy poborowej ustala termin stawiennictwa do poboru obywateli polskich, zamieszkałych za granicą, na czas między 20 a 30 września każdego roku. Ubiegający się o prawo do półtorarocznej służby mają zgłosić się w czasie między 20 a 30 czerwca. Nowe rozporządzenie przedłuża granicę wieku, do której obywatel polski, przebywający poza Europą, obowiązany jest do stawienia się przed komisją poborową w kraju, aż do ukończonych 36 lat życia.

Podwyżka cen spirytusu i wódek

Ministerjum skarbu z dniem wczorajszym podwyższyło akcyzę 1 zł. 15 gr od litra stoprocentowego spirytusu, oraz 1 zł. 25 od wszelkich wódek gatunkowych i słodkich również od litra 100-procentowego. Tym sposobem butelka litrowa spirytusu podrożała w przybliżeniu o 1 zł.

—o§o—

— NOWE WŁADZE AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Ogólne zebranie profesorów wybrało ponownie rektorem Akademji na rok akademicki 1926/27 prof. dr Adolfa Szyszko-Bohusza. Na posiedzeniach rad wydziałowych wybrani zostali dziekanami: wydz. malarstwa i rzeźby prof. Wł. Jarocki, wydz. architektury prof. E. Krzywda-Polkowski.

PŁATNOŚCI PODATKÓW GMINNYCH. Magistrat przypomina, że z dniem 1 lipca br. przypada termin płatności podatku lokatorskiego za III-ci kwartał i podatku wodociągowego za II-gi kwartał br. W tym samym terminie przypada płatność 6 proc. państwowego podatku od lokali za III-ci kwartał br.

Pobór wymienionych podatków ze wszystkich dzielnic m. Krakowa odbywać się będzie jak dotychczas w głównej Kasie miejskiej, gmach Magistratu I. piętro, względnie parter (dawne biuro aprowizacyjne).



Klęska powodzi w województwie krakowskiem

Wielkie szkody w 7 powiatach. — Oberwanie chmury w pow. gorlickim. Woda uniosła domostwa. — Uszkodzenie dróg i mostów.

Jak się w okręgowej dyrekcji robót publ. w Krakowie dowiadujemy, ostatnie deszcze i spowodowane niemi wylewy, wyrządziły na całym terenie województwa olbrzymie szkody. Szczególnie ucierpiały powiaty: krakowski, tarnowski, pilzneński wadowicki, bialski, żywiecki i gorlicki.

Klęską powodzi w powiecie krakowskim zostały dotknięte wsi: Kłokocin, Ratanice, Cholerzyn, Liszki, Kryspinów, Przeginia duchowna, Piekary, Szczejowice, Jezierzany, Borek szlachecki i Kapinka. Wezbrane fale Wisły i potoków zalały kilkadziesiąt domów, uniosły kilka zabudowań gospodarskich, uszkodziły drogi, zerwały mosty i przyczółki, a nadto zalały wielkie obszary gruntów, niszcząc plony i unosząc skoszone siano.

W powiecie tarnowskim wezbrała rzeka Biała (dopływ Dunajca) 4 metry ponad stan normalny, w samym zaś Tarnowie wystąpiła rzeczka Wątok, zalała ogrody i sady, oraz uniosła kilka domów. Nadto z kilkunastu zagrożonych domostw delożowano mieszkańców przy pomocy oddziałów saperskich, ściągniętych z Krakowa. Woda zalała nadbrzeżne okolice w gminach: Klikowa, Biała, Ryglice, Ostrów itd., niszcząc drogi i pola.

W powiecie pilzneńskim ewakuowano ludność z 50 domów, również przy pomocy wojska. Wezbrane wody zerwały most na przestrzeni Pilzno—Tarnów.

Bardzo ucierpiał też powiat wadowicki, gdzie rzeka Skawa uszkodziła drogę w Witanowicach, zalała około 100 morgów pola ornego i podmyła tor kolejowy między Spytkowicami a Wadowicami. Ruch kolejowy w tem miejscu odbywa się przez przesiadanie.

W powiatach bialskim i żywieckim Soła zniszczyła drogę pod Milówką, a pod Ciścem zalała domy i pola na znacznej przestrzeni, Gościniec od strony Kęt uległ zniszczeniu.

We czwartek wieczór przeszła nad powiatem gorlickim niebywała burza, połączona z oberwaniem chmury. W przeciągu niespełna trzech godzin wezbrały wszystkie rzeki i potoki, wyrządzając olbrzymie szkody. W Rzepienniku zostało zalanych 70 domów, dwa domy fale zupełnie uniosły, a 200 morgów pola stanęło pod wodą. W Moszczenicy zabrała woda siano ze 150 morgów pola, w Zagórzanach 15 domostw zostało zalanych, a plony zniszczone na przestrzeni 75 morgów. W Sietnicznce wylał potok i zniszczył 25 morgów pola, w Rozenbarku 50 morgów, w Racławicach 30 morgów, zaś 2 domy spłynęły z wodą, a tartak i wielkie młyny uległy zniszczeniu. — W Binarowej delożowano ludność z 10 domów wody zerwały tam 2 mosty, zalały 60 morgów pola i uniosły wiele inwentarza żywego i martwego.

Ogólna szkoda, wyrządzona przez onegdajszą burzę w powiecie gorlickim, dochodzi do 1 miljona złotych.

* * *

Starostowie dotkniętych powodzią powiatów odnieśli się do władz o wyjednanie w ministerstwie doraźnych zapomóg dla powodzian, oraz kredytów dla ludności rolniczej, poszkodowanej wskutek wylewów.

* * *

W Krakowie nie doszło do wylewu. Wisła osiągnęła punkt kulminacyjny w nocy z czwartku na piątek (stan 3.54 metry ponad normalny). Wczoraj rano zaznaczył się spadek wody o 20 ctm., a w ciągu całego dnia opadała Wisła przeciętnie o 10 ctm. na godzinę.

— ZAKOŃCZENIE I. PAŃSTW. KURSU GARBARSKIEGO. Onegdaj odbył się w budynku szkoły uzupełniającej przemysłowej przy ul. Zamoyskiego 55 egzamin końcowy na I. państwowym kursie garbarskim; w skład komisji egzaminacyjnej wchodzili pp. wizytator szkół przemysłowych inż. Smreczyński, dyrektor szkoły Danek, dyrektor Polskich Zakładów Garbarskich w Krakowie p. Marko, zaś

z ramienia samorządu dyrektor Muzeum Przemysłowego inż. Tor. Kandydaci mimo starszego wieku i pracy zawodowo fizycznej wykazali doskonale przygotowanie nietylko w kierunku fachowym, ale i ogólnym, składając egzamin z bardzo pomyślnym wynikem. Kurs ten stworzy kadrę wyszkolonych pracowników technicznych, tak bardzo potrzebnych naszemu przemysłowi garbarskiemu.

— **OBOZY LETNIE AKADEMICKIE.** Zgłaszający się po terminie 25 bm. kandydaci do obozów akademickich mogą się jeszcze zapisywać w terminie do 4 lipca br., a to akademicy — bezpośrednio w DOK. Kraków, osobiście lub pisemnie, zaś maturzyści — u oficerów instrukcyjnych pułków.

Wszyscy zgłoszeni i zgłaszający się jeszcze kandydaci podlegają przed przyjęciem do obozów przeglądowi lekarskiemu. Przeglądy lekarskie przeprowadzają lekarze w poszczególnych PKU codziennie w godzinach przedpołudniowych do dnia 4 lipca br. w miarę zgłaszania się kandydatów.

Do obozów mogą być przyjęte te osoby, których stan zdrowia odpowiada kat. A i kat. C, z wyjątkiem kat. A. par. 49 przep. san. (choroby płuc).

— **WIELKIE ZBIEGOWISKO NA UL. CZAPSKICH** wywołał wczoraj popołudniu jakiś osobnik, który usiłował włamać się do jednego z mieszkań na tej ulicy. Spłoszony przez domowników opryszek podczas ucieczki rzucił się na jedną z lokatorek, która chciała go ująć. Po dłuższym pościgu udało się przechodniom przy pomocy nadbiegłych posterunkowych ująć złodzeja, którego odprowadzono „pod Telegraf“ dla przeprowadzenia dochodzeń.

— **OPARZENIE.** Wagner Wolf kupiec, zamieszkały przy ul. Krakowskiej l. 13, skutkiem nieostrożności poparzył się lekko od maszynki spirytusowej. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu pozostawiło Wagnera opiece domowej.

— **OPÓR WŁADZY.** Aresztowano Józefa Kołodziejczyka (lat 20), wyrobnika, zam. przy ul. Grodzkiej l. 13, który w sposób gwałtowny utrudniał funkcjonarjuszowi policji doprowadzenie pijanego osobnika, oraz stawiał czynny opór policjantowi w czasie wykonywania czynności służbowych. Za podobny czyn aresztowano również Jana Zapałę (lat 68) robotnika, zamieszkałego przy ul. Dietlowskiej l. 71.

— **UJĘCIE WŁAMYWACZA.** Organa policyjne aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych w Krakowie niejakiego Kołodziejczyka Władysława (lat 17) z Krakowa, który łącznie ze spólnikami włamał się do mieszkania Feliksa Koprowskiego ulica Grzegórzecka l. 73 i skradł na tegoż szkodę garderobę i biżuterję wartości 2.000 zł.

— **ROWERY GINĄ.** Na szkodę Feliksa Woźniczki, zam. przy ul. Filipa l. 18 skradziono dnia 25 bm. o godzinie 1-szej ze zamkniętego baraku obok parku Dra Jordana rower marki „Hejons“, wartości 220 zł. — Organa policyjne aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych za kradzież roweru na szkodę Klemensa Ulmana, woźnego z Małopolskiego Zakładu Odzieżowego — niejakiego Romana Ogrodowczyka (lat 32) z Radwanowic mechanika, który poszukiwany jest również za kradzież przez sąd pokoju w Dąbrowie górniczej.

— **NA SZKODĘ** Chaskla Gewürtza, kupca przy ul. Stradom l. 16 skradziono ze zamkniętej gabloty przez wybicie szyby wystawowej znaczniejszą ilość pończoch i skarpetek, wartości około 100 zł. — Ze zamkniętego strychu na szkodę Zofji Wąsik przy ul. Smoleńsk l. 29 skradziono naczynie kuchenne, wartości około 200 zł.

—oOo—

ZMARLI:

Leon Pawliger lat 59.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Rudolf Seelenfreund rodem z Sidziny otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 508

— **WYCIECZKA DO PIENIN.** Akademickie Koło Miłośników Krajoznawstwa urządza w czasie od dnia 2 do dnia 6 lipca (włącznie) czterodniową wycieczkę do Pienin. W programie przewidziano: Czorsztyn, Czerwony Klasztor, groty Aksamitki, jazda łódkami przez przełom Dunajca do Szczawnicy, Trzy Korony i Rytro (przez Prehybę). Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się w gmachu Collegium Novum na dyżurach A. K. M. K., w sali Nr. 2 w soboty i środy od 7—8, do dnia 30 bm.

— **Z ŻYDOWSKIEGO KLUBU TOW. W PODGÓRZU** komunikują: W niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 10-tej rano odczyt w języku hebrajskim p. M. J. Heilmanna pt. „Żydostwo a sjonizm“.

— **NIEBIESKO—ZŁOTE!** Uważnego obserwatora wystaw sklepowych uderzy zapewne zmiana wyglądu wystaw perfumeryj. Przez noc niejako przywdziały one niebiesko-złotą szatę. Przy bliższem oglądaniu zauważy się szereg pierwszorzędnych artykułów perfumeryjnych o niebiesko-złotych etykietach i takimże opakowaniu.

Chodzi tu o nową serję niebiesko-złotą artykułów kosmetycznych, które znana wielka firma „ELIDA“ wprowadziła na rynek polski. Jak słychać, mają nowe te artykuły (zwłaszcza „Elida Savon Ideal“) przewyższyć w gatunku wszelkie dotychczasowe wyroby tej firmy. 1085

— **HEATID—PRZYSZŁOŚĆ.** (Stradom 13). Dziś w sobotę Plenarne zebranie połączone z referatem o godz. 4 pop. W niedzielę wycieczka do „Czerny“. Punkt zborny Dworzec kolejowy, godz. 1.30.

— **ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH** (oddział młodocianych), Zielona 8, urządza w sobotę o godz. 10.30 przedpoł. wielkie zgromadzenie.

List z Przemyśla

Wiec posłów Bryla, Pawłowskiego i tow. — Zgromadzenie stow. drobnych kupców i handlarzy. — Senator Dr. M. Ringel w Przemyślu.

(Kor. wł.) Przemyśl, 24 czerwca.

Stronnictwo Chłopskie zwołało na piątek 18 bm. wiec do Domu Robotniczego, na którym posłowie Bryl i Pawłowski zilustrowali powody i skutki rewolucji majowej, wypowiadając się ostro przeciw zmianie ordynacji wyborczej; w sprawie zmiany konstytucji poprą jedynie udzielenie prezydentowi prawa rozwiązania sejmu. Uchwalono szereg rezolucji, z których najważniejszą jest ż[illegible] natychmiastowego przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania.

W ostatnich czasach zdarzały się częste wypadki, że w razie zalegania czynszu przez 2 miesiące eksmitowano z polecenia Magistratu biednych straganiarzy, wyrzucano im towar na bruk i w ten sposób pozbawiano tych nędzarzy kawałka chleba. Toteż Stowarzyszenie drobnych kupców i handlarzy zwołało na niedzielę 20 bm. wiec protestacyjny do kahału. Referenci p. Salzberg, Strudler, Dr. B. Teich przedstawili niedolę drobnego kupca, który niestety nie ma należytego poparcia u władz. Powzięto rezolucje, w których: 1) uprasza się Magistrat, by uwolnił wszystkich drobnych kupców i handlarzy od podatku komunalnego od lokali do 50 proc. i 4 proc. zwłoki, 2) by natychmiast zwrócił eksmitowanym dotąd straganiarzom ich stragany na dotychczasowe miejsca, i by w przyszłości wykonywał eksmisję w razie zalegania czynszu przez 6 miesięcy. — P. Dr. Teich wypowiedział się również ostro przeciw naruszeniu interesów drobnych kupców przez niedopuszczenie delegatów stowarzyszenia do komisji szacunkowej podatku obrotowego, prawem przewidzianych i w rezolucji w tym kierunku zredagowanej wzywa Izbę Skarbową we Lwowie, by uwzględniła słuszne postulaty Stow. drobnych kupców.

W niedzielę 20 bm. bawił u nas senator Dr. Michał Ringel, który we wypełnionej po brzegi sali Domu Robotniczego omówił ogólne położenie Żydów, specjalnie omawiając stosunki w Palestynie i Polsce. Referent w swem dwugodzinnem świetnem przemówieniu zobrazował dzisiejszy stan żydostwa. Pod koniec nawiązując do zaszłego ostatnio rozłamu w Radzie Naczelnej, wskazuje na wielką odpowiedzialność jaka w tej chwili spoczywa na organizacji sjońskiej i podkreśla konieczność natychmiastowej unifikacji Organizacji Sjońskiej w Polsce.

T.

Z giełdy

Giełda krakowska z 25 bm. Akcje: Pharma 0.94, Trzebinia 0.12, Krakus 0.12, Chodorów 56.

Waluty nieco słabsze. Dolar nieoficjalnie 10.15—, 10.17 bankowo 10.15—10.20.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 2899 Holandja 401·57. Londyn 48·64 Nowy Jork 9·98, Paryż 29·25, Praga 29·67 Szwajcarja 19·47, Wiedeń 141·37 Włochy 36·42

Papiery państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 158.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 32 i pół do 33, pożyczka kolejowa 154—154 i pół, pożyczka dolarowa 68 i pół do 68, pożyczka dolarowa w zł. 685—680.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·10 Zawiercie 5·25, Zegluga 6·67, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 0·11, Chmielów 0·12 Starachowice 0·79, Podlak 0·42 Zieleniewski 9·—, Żyradów 6·50 Chodorów 3·30.

Dolar w Warszawie

Warszawa, 25. 6 Sin. Dolar nieco zniżkowy 10.12. Bank Polski płacił 9.96.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 25 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28370, Belgrad 1248, Berlin 16803, Bruksela 2064, Budapest 9875. Bukareszt 315. Chrystiania 15520, Kopenhaga 187·20, Londyn 3435, Madryt 114·70 Medjolan 2612, Nowy Jork 70555, Paryż 2068, Praga 2099, Sofja 5·08, Sztokholm 189·30, Warszawa 69·55 — 70·05, Zurych 136·57 dolary 703·10, belgijskie 19·50 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16780, angielskie 34·29, jugosłowiańskie 1246, norweskie —·— polskie 69·30 — 70·— rumuńskie 299, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·46, hiszpańskie —·— czeskie 20·87. węgierskie 98·95, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 67·—, Silesja —·—, Fanto 117, Gal. karpaty 83 —, Galicja 790, Sierazа 13, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 6 PAT. Nowy Jrok 5.16 5/8, Londyn 25.13 3/4, Paryż 15.07 i pół, Wiedeń 73.02 i pół, Praga 15.31 1/4, Włochy 18.82 i pół, Belgja 14.30, Budapeszt 72.25, Helsingfors 13.01 3/4. Sofja 372 i pół, Holandja 207.50, Oslo 114.40 Kopenhaga 136.90, Sztokholm 138.70, Hiszpanja 84.30, Buenos Aires 208 3/4. Bukareszt 229 3/4. Ateny 639 3/4. Berlin 123, Białgród 913 1/4, Konstantynopol 274 1/4.

Giełda londyńska

Londyn, 25. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 5/8, Holandja 12.11 1/4, Francja 167.50, Belgja 168.75, Włochy 133.12, Niemcy 20.445, Szwajcarja 25.135, Hiszpanja 29.82. Danja 18.36, Szwecja 18.125, Norwegja 22.17, Helsingfors 193.06, Praga 164.18.

Giełda paryska

Paryż, 25. 6 PAT. Londyn 167, Nowy Jork 34.33, Belgja 91.25, Hiszpanja 560, Włochy 125, Szwajcarja 664, Danja 910, Holandja 1378, Norwegja 755, Szwecja 922, Rumunja 15, Niemcy 817.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 25. 6 (D) Warszawa 9, Londyn 4.8668, Paryż 292 i pół Wiedeń 14.12. Praga 296 1/4, Włochy 362 3/4, Belgja 289. Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252, Holandja 40.18, Oslo 21.95, Kopenhaga 26.51. Sztokholm 26.51. Berlin 23.81, Białogród 177 1/4.

Warjatka i minister

W Londynie wywołuje powszechną sensację skarga o obrazę czci, wniesiona przez wdowę po angielskim majorze Laurent Madden przeciw lordowi Wintertonowi, byłemu ministrowi angielskiemu. Na rozprawie zjawił się lord Winterton w towarzystwie dwóch adwokatów, oskarżycielka zaś sama broniła swej czci, żądając przyznania 5.000 funtów szterlingów tytułem rekompensaty. Tło sprawy jest następujące: Mąż jej, były major angielski przydzielony do Indyj, zmarł przed kilku laty. Wdowa twierdzi jednakowoż, że mąż jej nie umarł śmiercią naturalną, tylko został otruty przez damę, faworytę maharadży indyjskiego z Alwaru. Dama ta zakochała się w dziarskim majorze, a ponieważ miłość ta pozostała bez wzajemności, otruła go podczas uczty, używając do tego trucizny ze soku roślinnego, znanego tylko w Indjach. Trucizna ta nie pozostawia w organizmie żadnych śladów. Po śmierci męża wniosła pani Madden przeciwko morderczyni doniesienie karne, lecz władza nie zareagowała na nie, nie chcąc ściągnąć na siebie gniewu maharadży.

Gdy w roku 1923 zjawili się w Londynie indyjscy książęta, udało się wdowie zainteresować swoją sprawą posła z Labour Party pułkownika Wedgewooda, który interwenjował w ministerstwie spraw zagranicznych oraz wystosował list do lorda Wintertona, ówczesnego wicekróla w Indjach. W odpowiedzi lord Winterton oświadczył, że sprawę należycie zbadał i doszedł do następujących wyników: Pani Madden jest kobietą umysłowo chorą, wciąż dręczoną przez fantastyczne widma i zjawy, wyssane zupełnie z palca, major zaś nie był wcale człowiekiem ani zbyt powściągliwym, ani też zbyt honorowym, a śmierć jego była zupełnie naturalna. Na podstawie tego listu zaskarżyła p. Madden lorda Wintertona o obrazę czci swojej i czci zmarłego męża. Okazało się, że p. Madden rzeczywiście kilkakrotnie była internowana w sanatorjach, mąż jej zaś był hulaką i prowadził życie rozpustne. Sąd na podstawie tego materjału odrzucił skargę nieszczęśliwej maniaczki.

Program finansowy Caillaux

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 6. (K) Nowi ministrowie objęli dziś urzędowanie. Caillaux odbył konferencję z b. min. skarbu Peretem, gubernatorem banku francuskiego Robinotem i rzeczoznawcami finansowymi. Caillaux wezwał dziś ministrów do przestrzegania największej oszczędności w swych resortach.

Program finansowy Caillauxa jest następujący: 1) Przywrócenie porządku w ministerstwie skarbu.

2) Ograniczenie wydatków i spowodowanie odpowiednich uchwał parlamentu.

3) Stabilizacja kursu franka dla uniknięcia ucieczki kapitałów zagranicę.

4) Utworzenie ksy amortyzacyjnej dla wypłaty bonów państwowych.

5) Rewizje układu ze St. Zjednoczonymi w sprawie długów, gdyż Caillaux jest niezadowolony z układu Berengera, zwłaszcza z powodu braku klauzuli gwarancyjnej.

Stanowisko socjalistów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 6. K Socjalistyczna frakcja parlamentu wystosowała do nowego rządu szereg pytań co do użycia funduszu Morgana, warunków stabilizacji franka i in., przyczem od odpowiedzi rząd uzależnia ustosunkowanie się socjalistów do rządu.

Poprawa kursu franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 6. (K) Nominacja Caillauū na min. skarbu pociągnęła za sobą zwyżkę kursu franka o 3 proc. w stosunku do notowań z początkiem tygodnia.

Ustawa o cłach agrarnych przyjęta przez Senat czeski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 24. 6 Sin. Wczoraj wieczorem plenum senatu zakończyło dyskusję nad ustawą o cłach agrarnych, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek, ażeby senat przeszedł nad ustawą do porządku dziennego został odrzucony 74 głosami przeciwko 55. Tą samą większością odrzucono 400 poprawek, poczem o godz. 2'30 rano ustawę o cłach agrarnych przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Praga, 24. 6 PAT. Sejm czeski rozpocznie ferje letnie prawdopodobnie w sobotę i zbierze się ponownie wczesną jesienią. Ustawa celna zostanie prawdopodobnie w sobotę przedłożoną prezydentowi do podpisu, jednocześnie ustawa ma być ogłoszona z ważnością od 1 lipca br.

* * *

Praga, 24. 6 PT. Prezydent Masaryk przyjął dziś na audjencji paru wybitnych polityków czechosłowackich, między innymi posła Stribrnego, w znanej sprawie ministra Dra Benesza. „Veczer" twierdzi, że w sferach parlamentarnych panuje przekonanie że Dr Benesz wystąpi z partji czechosłowackich socjalistów.

Delegacja szkół żydowskich u min. oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6 Sin. Min. oświaty Mikułowski Pomorski przyjął dzisiaj delegację żydowskiej organizacji szkolnej, która przedstawiła mu postulaty żydowskie w sprawie subwencji dla szkolnictwa żydowskiego, przymusowego wprowadzenia wykładów historzi i geografji w języku polskim i co do prawa publiczności dla gimnazjum żydowskiego w Wilnie. P. min. przyrzekł w pierwszym rzędzie wydać cyrkularz znoszący sławetne rozporządzenie ministra oświaty Grabskiego wprowadzające przymus wykładania historji i geografji w języku polskim, obstając jednakże przy wykładzie historji i geografji polskiej w języku polskim. Przyrzekł też po wakacjach przydzielić specjalną komisję do gimn. żydowskiego w Wilnie.

W poniedziałek zostanie delegacja przyjęta przez prem. Bartla.

Powodzie w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 24. 6 (D) Z całych Niemiec środkowych donoszą o gromnych powodziach. Odra i Łaba wystąpiły z brzegów. Koło Magdeburga Łaba przerwała tamy i zalała pola na przestrzeni tysięcy morgów. Całe zasiewy zniszczone.

Nowa moda w Lidze Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 24 6 (D) Podczas posiedzenia międzynarodowej konferencji morskiej przyszło do zajścia między urzędnikami Ligi Narodów W chwili, gdy poseł parlamentu włoskiego Rostoni, wygłosił przemówienie o dopuszczeniu na koferencję delegata faszystowskiego, stojący obok delegat niemiecki, który rozumiał po francusku zapytał urzędnika Ligi o tekst przemówienia.

Urzędnik machnął lekceważąco ręką i odpowiedział: E, macaroni.

Słowa te usłyszał jeden z urzędników faszystowskich i zwróciwszy się do Francuza, uderzył go w twarz.

Roczna służba wojskowa we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 6. (K) Dowiaduję się, że nowy minister wojny gen. Guilleaumet zamierza zredukować czas służby wojskowej na 1 rok.

Odroczenie obniżenia stopy procentowej w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 24 6. (D) Rada nadzorcza Austrjackiego Banku Narodowego uchwaliła odroczyć obniżenie stopy dyskontowej z powodu przypadających na ultimo licznych płatności.

Kolejarze ang. grożą strajkiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 24. 6 (L) Kolejarze angielscy grożą przystąpieniem do strajku kolejowego w razie dalszego nie wypełniania przez przedsiębiorców warunków ostatnio zawartej ugody.

M. WALDMAN

Pół dnia z Arturem Markowiczem

PRZYDŁUGI WSTĘP.

Lekceważyłem sztukę wywiadu. Pokpiwałem sobie rozmyślaniami, że zaczyna się mniej więcej tak: po pierwsze — generalja; potem: mistrzu, jak i gdzie zacząłeś dorabiać się sławy? 3) wielu giaurów, niewiernych pobiłeś i nawróciłeś? 4) co składa się według pańskiego skromnego o sobie mniemania na osobliwą wielkość pana?? itd., itd. Zyskawszy zaś odpowiedzi, barwi się wpierw ten materjał, przykrawa należycie, odpowiednio do żądanej wzgl. postanowionej miary, poczem naprędce i zręcznie zestębnowuje się frak, mundur, czy rubachę, — zależnie od potrzeby; podszewkę, obszywki i resztę dodatków stawia już krawczyk własnym sumptem..

Zakończenie znowu imaginowałem sobie w ten sposób, że po jakiej godzinie inkwirowany nieprzytomnie na wszelkie pytania zaczyna odpowiadać: „tak, tak, naturalnie", o ile wcześniej jeszcze nielitościwa Parka, w postaci bardzo troskliwej małżonki, ukazaniem się w drzwiach nie przecina przydługich nici wywiadu.

Przekonałem się atoli, że do tej pozornie łatwej funkcji trzeba przedewszystkiem mieć odwagę i talent. „A jak się stało — opowiem.."

Pewnego popołudnia (mniejsza o to, kiedy) w towarzystwie wspólnego znajomego wybrałem się do państwa Markowiczów.

Ledwieśmy tylko co weszli, na samym progu, mój towarzysz palnął, że przychodzę „oficjalnie", z redakcji (O Boże!). Skutek był ciężki i doraźny: natychmiast język zdrętwiał i stężał, oblałem się czerwienią, jak najporządniejszy człowiek przychwycony na drobnej kradzieży, a chcąc wyjść obronną ręką z zakłopotania — uśmiechnąłem się. Ach, uśmiechnąłem się! i już podczas gdym dokładał możliwych starań do tej przyjemnej czynności, czułem, że inteligencja moja nagle a ciężko zaniemogła i w żaden sposób poprzez ten mój uśmiech przedrzeć się nie zdoła.

W miarę przytomnienia jednak dochodziłem do przekonania, że dzięki wrodzonej gadatliwości potrafię jeszcze zapewne „mówić", ale równocześnie z przerażeniem zauważyłem, że nasz kochany artysta należy do ludzi wybitnie za — małomównych!

OMAL, ŻE RZECZ WŁASCIWA.

Sytuację uratowała ogromna ilość obrazów artysty, zapełniająca mieszkanie; dosłownie: od podłogi, aż po sufit; na drzwiach, na futrynach drzwi i okien. Zacząłem wizytę od oglądania i wtedy dopiero zorjentowałem się w bogactwie i różnorodności zainteresowań artystycznych Markowicza: architektura, wnętrza, obrazy rodzajowe, alegoryczne, kompozycje, pejzaż; Bruges (Brügge), Paryż, Antwerpja, Tatry, brzegi Atlantyku, Wisły, Bałtyk i morze Śródziemne. Pokazywał chętnie, serdecznie; czasem nawet jaki obraz zdjął, by mu się przypatrzyć, objaśniał cicho, krótko, kiedy i gdzie go malował. O „wywiadzie" wstydziłem się myśleć, było mi dobrze i ciepło. A później — później mówiono, jak w kole rodzinnem.

I z tego com widział, com słyszał, a więcej jeszcze z tego co wyczułem — improwizuję djalogi, układam fikcyjne często pytania i takie daję odpowiedzi. Ale myślę, że tu wszystko mimo to będzie prawdziwe.

Mówiło się, jak wspomniałem nieobowiązująco, może nie najwięcej, ale dużo o malarstwie. Spytałem się artysty, jaki jest jego stosunek do obrazów, które wędrują z pracowni w świat?

— To gorycz, cykuta moralna. Często nie zna się nawet otoczenia, w jakiem obrazy się znajdują... Malarz każdy wie o tem, że obraz jego, choćby to i arcydzieło było — dla kupującego może nawet dziełem nie być, jeno droższym, lub tańszym, a najwyżej przyjemnym meblem. „Zdarza się, że z zmianą Fortuny zmienia się i właściciel, wtedy z trudem dopytasz się, gdzie się rzecz oparła.

Zaryzykowałem też raz retoryczne pytanie: Czy jest pan zadowolony, że Muzeum Narodowe tutejsze zakupiło pańską pracę?

— Naturalnie, że się cieszę, przecież to każde go cieszyć musi świadomość, że obraz jego ma jakieś powszechniejsze kulturalne przeznaczenie.

(Dokończenie nastąpi).

Drobne ogłoszenia

Rutynowany i kwalifikowany nauczyciel jęz. francuskiego i angielskiego udziela lekcyj pod b. korzystnemi warunkami. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Ad. N. Dz.

Praktykanta biurowego do działu drzewnego, poszukuje się. — Zgłoszenia pod „Uczciwy do Adm. N. Dz.

Poszukuje się panny do biura. Znajomość pisania na maszynie i stenografja polsko-niem. konieczna Posada natychmiast do objęcia. Zgłoszenia pod „J. S“ do Adm. N. Dz.

Poszukuje panny do 5-letniego chłopca na przedpołudnie. Zgłosz. pod „Inteligentna“ Biuro ogłoszeń, Sienna 12

Maszyny używane, kupuje gotówką. Kriegher, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

Absolwent filozofji, przyjmie lekcje hebrajskiego, angielskiego z zakresu szkół średnich, ewentualnie na wyjazd. Adres: N. Feld, Kraków, Uniwersytet

Stenotypistki poszukuje na zastępstwo od 1-go lipca do 15 sierpnia br., Biuro Przemysłowo-Handlowe. Zgłoszenia pod „Wapno“ do Biura „Rush“, ulica Szczepańska

Chłopca do praktyki, przyjmie „Zenit“, Szpitalna 7

Praktykanta biurowego, poszukujemy. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Adm. N. Dziennika

Panna rutynowana do 6-letniej dziewczynki na wyjazd do Krynicy, poszukiwana. Wiadomość u p. Anisfeld, Dietlowska 50, I. p.

Unieważnia się zgubioną książkę wojskową na nazwisko Abraham Adler, ur. 1901 w Chrzanowie

BYSTRA

Kuchnia rytualna, smaczna domowa. Wydaje obiady i kolacje poza pensjonatem. Ceny przystępne. Zgłoszenia przyjmuje R. LAUF, dom p. FILIPKA, Bystra koło Bielska.

Podania o paszporty

oraz wszelkie druki sądowe, adwokackie, księgi handlowe i amerykanki poleca po cenach fabrycznych

Józef Teufel, Kraków, BASZTOWA 14

ZDROJOWISKO SOLANKOWE

GOCZAŁKOWICE

n/Wisłą

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice 2½ godziny z Krakowa.

Silna solanka jodowo-bromowa radioczynna. Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komorowe. Hydroterapia, hala do inhalacji solanki. Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych. Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych. Hotele i pensjonaty z komfortem, światło elektr. Bibljoteka, czytelnia, plac tenisowy i krokietowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki.

Orkiestra wojskowa 73 p. p.

Ceny przystępne.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekty.

PRZYBORY SZKOLNE

jak: rysownice, ekierki, linijki, przekładnice, bibularze, podstawki pod kałamarze w pierwszorzędnem wykonaniu wyrabia

H. Grünberg, Kraków, Tatarska 3. — Telefon 1515.

Na składzie w każdej ilości.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam P. T. Panie, iż przyjąłem pierwszorzędnego fryzjera damskiego, który dotychczas pracował w pierwszorzędnych Zakładach fryzjerskich zagranicznych i proszę o liczne odwiedziny.

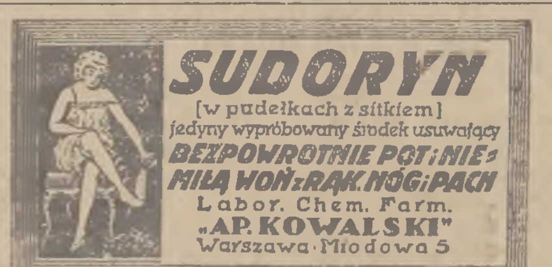
Adolf Offen, Gertrudy 23.

RYTRO koło Krynicy

nad Popradem w okolicy górskiej pensjonat nowo urządzony

z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna i djetetyczna. Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi „Podhale“ w Rytrze.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513

Schaefer i Schael

Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33—60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo“ z zawartością cyny 5—83 procent.

Ołów miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy)

Miedź w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot. mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.

Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98/99 procent — cynk hutniczy.

Antymen, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.